

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczelny: Edward Rumun. Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Redaktor odpowiedzialny: Wilhelm Cholewa

REDACJA: Dzienna: Katowice, ul. Batorego 4. Tel. 337-67. Nocna: Katowice, Batorego 2. Tel. 304-26 i 308-78. ADMINISTRACJA: Katowice, ulica Kościuszki 15. Telefon 304-26. Przyjmowanie ogłoszeń i abonamentu. P. K. O. Katowice 303 551. REPREZENTACJA: Bielsko, ulica Nad Niprem 2, I p. Telefon 3657. Lublinie — Rynek 8. Przyjmowanie ogłoszeń i abonamentu. Abonament miesięczny zł 2,50 z doręczeniem do domu. Ceny ogłoszeń: wiersz jednolomowy milimetr 25 gr. Drobne ogłoszenia za słowo 20 gr. Rękopisy nie zwraca się.

Ludność, która używa mowy polskiej...

Zapowiedź nowego ataku na prawa ludności polskiej w Niemczech. W nr. 4 Frontu Zachodniego, wydawnictwa „Polskiego Związku Zachodniego”, zamieszczony został artykuł pod powyższym tytułem, omawiający charakterystyczne wystąpienie ministra Rzeszy Fricka w sprawie ludności polskiej w Niemczech. Artykuł ten przedrukujemy n-żej w całości za zgodą Redakcji „Frontu Zachodniego”.

Mnożą się zapowiedzi, że krótki okres pewnej poprawy stanu faktycznego ludności polskiej w Niemczech dobiega końca z niektórych terenów. przedewszystkiem zaś z terenu Prus Wschodnich dochodzą wieści o wzmożeniu terronu gospodarczego przeciwko Polakom, posyłającym dzieci do szkół polskiej. Gimnazjum w Bytyniu, s-brew zapowiedziom, nie otrzymało dotąd praw publiczności. Niekiedy wydaje się, jak gdyby nastąpiło raptowne cofnięcie się wstecz, poza wszelkie zawołanie kanciera Hitlera, do czasów systematycznej walki z każdym przejawem narodowego polskiego życia na terenie Rzeszy Niemieckiej.

Dla społeczeństwa polskiego w kraju nie jest rzeczą obojętną, czy fakty powyższe stanowią przejaw doraźnego postępowania takich, czy innych, czynników miejscowych — czy też przejaw planowanego działania, przeciw wybrania określonej metody stosunku do ludności polskiej.

Dotychczas mogły być pod tym względem wątpliwości. Dzisiaj już mnożą się fakty, stwierdzające, że mamy tu do czynienia z metodą, i to z metodą wyjątkowo złośliwą i perfidną, przypominającą najgorzej czasy zarówno Niemiec Cesarzkich, jak i Republiki Weimarskiej.

Niezmiernie charakterystyczne światło na te metody rzuciło podane przez prasę niemiecką przemówienie min. Fricka (Minister Spraw Wewnętrznych Prus i Rzeszy) przy wprowadzeniu w urząd, w pierwszych dniach bieżącego miesiąca, nowego nadprezydenta Reencji w Pile. Min. Frick użył tu słów następujących:

...W ciągu wieków ziemi niemieckie nie wysyłały zapewne szlachetniejszej krwi młodej generacji na inne tereny, jak właśnie na wschód.

Zechce przeto Pan uważać za swój najlepszy obowiązek prowadzenie pracy dla Niemcy, w najlepszym tego słowa znaczeniu i w ścisłej współpracy z ludnością.

Część ludności okręgu polskiego przyznala się do polskiej narodowości. Tel. czystości (Spitter) nie należy identyfikować z większą częścią ludności, która w życiu codziennym po części używa powoy lub jawry polskiej. Czym ona to częściowo z dawnego przyzwyczajenia, częściowo z szacunku (Entgegenkommen) dla starszych w rodzinie, nie czyni tego jednak bynajmniej w tym celu, aby tem samem zadokumentować swą przynależność do polskiej narodowości. Dzieje osiedleńcze są tego najlepszym dowodem...

Oświadczenie to jest znamienne. Nietylko przez podkreślenie na cznie wszystkich zadań nowego kierownika prowincji „prowadzenia pracy dla Niemczyzny”, lecz przede wszystkim przez charakterystyczne rozróżnienie „ludności polskiej” i „ludności, używającej mowy polskiej”. Dla min. Fricka tylko drobna część ludności mówiącej w Niemczech po polsku, to Polacy, reszta — to twór nieokreślony, używający języka polskiego „z przyzwyczajenia, lub z szacunku dla starszych w rodzinie”. I, oczywiście, ta reszta może być w myśli tego rodzaju przesłankę pozbawioną wszelkich praw narodowych, może być przedmiotem troskliwej opieki władz, których głównym zadaniem jest prowadzenie „pracy dla Niemczyzny”.

Podpisanie nowej Konstytucji i ogłoszenie jej nastąpi po świętach

WARSZAWA (tel. wł.). W warszawskich kołach politycznych spodziewają się, że Pan Prezydent Rzeczypospolitej dokona 23 bm. uroczystego aktu podpisania nowej ustawy konstytucyjnej, a nazajutrz po podpisaniu ustawy konstytucyjnej przez Prezydenta Rzeczypospolitej, będzie ona ogłoszona w „Dzienniku Ustaw”. W dniu podpisania Konstytucji, odbędzie się na Zamku odbiad dla członków Rządu, a później raut, na który zostanie zaproszonych około 2 tysięcy gości. Akt podnisania i ogłoszenia Konstytucji będzie jednym z ważniejszych wydarzeń politycznych najbliższego okresu.

WARSZAWA (tel. wł.). W warszawskich kołach politycznych spodziewają się, że w połowie maja br. zwołana zostanie nadzwyczajna sesja parlamentarna, na której przedłożone zostaną przed Sejmem projekty ustaw o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej, ordynacji wyborczej do Sejmu i ordynacji wyborczej do Senatu. Ustawa o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej wejdzie jako pierwsza na porządek dzienny obrad, ponieważ wobec wysunięcia stanowiska Prezydenta na czoło struktury Państwa, ustawa ta zajmie naj-

wyższe miejsce we wszystkich ustawach, realizujących nowa Konstytucję.

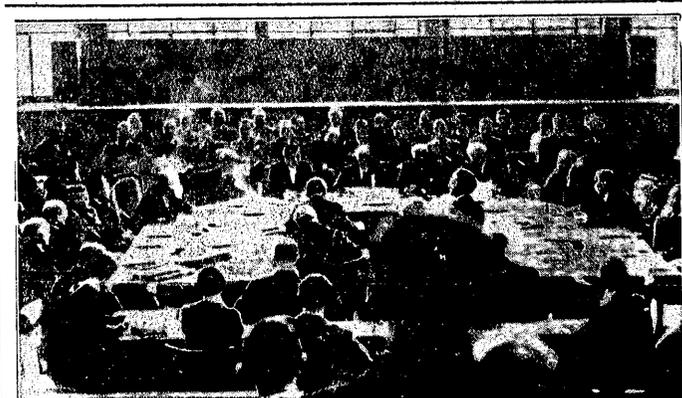
Ustawy o wyborze Prezydenta i ordynacji wyborczej przedłoży Rząd Sejmowi zwołanemu na nadzwyczajną sesję w maju?

WARSZAWA (tel. wł.). W warszawskich kołach politycznych spodziewają się, że w połowie maja br. zwołana zostanie nadzwyczajna sesja parlamentarna, na której przedłożone zostaną przed Sejmem projekty ustaw o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej, ordynacji wyborczej do Sejmu i ordynacji wyborczej do Senatu. Ustawa o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej wejdzie jako pierwsza na porządek dzienny obrad, ponieważ wobec wysunięcia stanowiska Prezydenta na czoło struktury Państwa, ustawa ta zajmie naj-

wyższe miejsce we wszystkich ustawach, realizujących nowa Konstytucję.

Wszystkie domy zdrowo są otwarte. Kuracja rzeżawia, leczenia z wszelkimi kosztami leczenia od 15, 65 — dziennie (freemayem, 10 dni, 200). Informacje ustnie: Biuro Higieny, Katowice, Kościuszki 42 a, Tel. 31-75. Pismnie: Biuro Piszczanny, Cieszyń. (89)

Piszczanny:



Obrazek nasz przedstawia jawne posiedzenie Rady Ligi Narodów, na którym przyjęto rezolucję, potępiając Niemcy za wprowadzenie wbrew Traktatowi Wersalskiemu obowiązku powszechnego służby wojskowej. W środku, przy przednim stole, siedzą przewodniczący Rady, turecki minister spraw zagranicznych Rüşdi Aras, na lewo zaś francuski minister spraw zagranicznych Laval, podczas przemawiania.

UWAGA dla Dzieci przystępujących do I. Komunii Św. wszelkiego rodzaju podsiunt. w Zakładzie Sztuki Kościelnej, Kaz. Schaefera, Katowice, B. Pierackiego 12, tel. 336 76

Projekty tych ustawy mają być podobno przedstawione Sejmowi nie przez parlamentarny klub B. B. W. R., lecz przez Rząd, prace bowiem przygotowane nad temi ustawami prowadzi bezpośrednio prezes Rady Ministrów Pulk. Ślawek, który uprzednio kierował pracami konstytucyjnymi w Bezpartyjnym Bloku jako prezes. Wobec objęcia przez Pulk. Ślawka prezesury Rady Ministrów, punkt ciężkości prac nad ustawami, realizującymi Konstytucję, przesunął się do Prezydium Rady Ministrów.

ZAWIADOMIENIE! Szan. Czytelników z Nakła zawiadamiamy, że agentem naszym w Nakle jest p. Wypiór Jan ul. Główna 25. Administracja „Polski Zachodniej”

Dnia 19 maja wybory w Czechach PRAGA. Prezydent Masaryk podpisał dekret o rozwiązaniu obu izb. Wybory odbędą się prawdopodobnie dnia 19 maja

Niestety, jeśli przyjąć pod uwagę ostatnie przejawy realnego stosunku władz hitlerowskich do potrzeb i praw ludności polskiej w Niemczech, odpowiedź na to pytanie nie będzie jasna. Oświadczenia kanciera Hitlera będą miały wszelkie walory plek-nanizeli z nalepkami, oświadczenia min. Fricka będą wykładkami rzeczywistości. Lecz w takim razie, trzeba, aby i w Polsce bardziej niezono się z przejawami tej rzeczywistości, aniżeli z nalepkami, nawet w swej formie deklaracji, które, niestety, brak albo woli, albo sily do tego, aby była wyrazem realnej polityki państwa niemieckiego w stosunku do ludności polskiej w Niemczech.

Komitet Ligi Narodów do opracowania sankcji przeciw państwu naruszającemu traktaty międzynarodowe

GENEWA. Na poułnym posiedzeniu popołudniowym Rada Ligi Narodów uchwaliła powołać do życia komitet przewidziany w pkt. 3 rezolucji, uchwalonej przez Radę na posiedzeniu przedpołudniowym. (Zadaniem tego komitetu jest opracowanie sankcji, wynikających z art. 16 paktu, przeciwko państwu, które w przyszłości dopuściłoby się naruszenia traktatów międzynarodowych).

Do komitetu tego, złożonego z 13 państw wejdą przedstawiciele: Polski, Francji, Włoch, Z. S. R. R., Anglii, Hiszpanii, Holandii, Jugosławii, Węgier, Kanady, Chile, Portugalii i Turcji. Komitet ten zbierze się, gdy poszczególne delegacje zostaną zamianowane przez rządy państw, biorących udział w komitecie.

Następną sesję Rady wyznaczono na dzień 20 maja.

Z kolei Rada odbyła posiedzenie publiczne, poświęcone sprawie ludności asyryjskiej w Iraku. Przyjęto raport, donoszący, że rząd francuski zgodził się na osiedlenie w Syrii 6 500 Asyryjczyków. Po krótkiej dyskusji przewodniczący zamknął 85-tą nadzwyczajną sesję Rady Ligi Narodów.

Konferencje min. Becka z Lavałem i Litwinowem.

GENEWA. Minister Beck odbył onegdaj rozmowę z komisarzem spraw zagranicznych Z. S. R. R. Litwinowem. W dniu wczorajszym minister Beck wziął udział w śniadaniu wydanym przez sekretarza generalnego Ligi Narodów Avenola dla członków Rady Ligi.

Głosy prasy o Genewie

PARYŻ. Decyzja genewska została przyjęta przez prasę francuską z tem większym zadowoleniem, że jeszcze w środę istniały w Paryżu wątpliwości co do stanowiska niektórych państw. Przyjęcie projektu rezolucji przy powstrzymaniu się od głosu tylko jednego członka Rady określone jest jako sukces francuskiej polityki bezpieczeństwa, jako osobisty sukces francuskiego ministra spraw zagranicznych i wreszcie jako pośredni sukces Ligi Narodów, która w ten sposób wykazała swą rację bytu. Poza tem święci się też decyzja jako dowód solidarności francusko-angielsko-włoskiej. Prasa francuska wspomina również z zadowoleniem fakt głosowania Polski za rezolucją.

LONDYN. Stanowisko prasy angielskiej wobec uchwały genewskiej nie jest całkiem jednolite.

„Morning Post“ i „Daily Telegraph“ z zadowoleniem aprobaują rezultat genewski i wspólny front trzech mocarstw zachodnich, stwierdzając, że Niemcy, atakując decyzję genewską, jedynie pogłębiają swoją izolację.

Krytyczne stanowisko wobec uchwały genewskiej zajmuje natomiast „Times“, który stwierdza, że aczkolwiek prawnie rezolucja genewska jest sprawiedliwa, to jednak należy poczynić pewne ustępstwo wobec specjalnych okoliczności, w których Niemcy wzięły na siebie zobowiązania pokojowe.

BERLIN. Prasa niemiecka wyraża oburzenie epowodu uchwalenia przez Radę Ligi Narodów rezolucji, potępiającej zbrojenia niemieckie.

„Diplomatisch-Politische Korrespondenz“ poddaje ostrej krytyce przemówienie komisarza Litwinowa, nazywając je „propagandową mową komunistyczną“. W Niemczech stawiają obecnie z poważną troską pytanie, czy postępowanie genewskie może przynieść korzyści dalszym rokowaniom.

„Deutsche Allg. Zig.“ pisze: Oburzenie w Niemczech jest powszechne. Genewa okazała się narzędziem, posłusznym w rękach mocarstw wersalskich. Jeżeli ktoś chce wprowadzić nowy porządek w Europie, nie powinien tego porządku rozpoczynać od nowego kłamstwa o winie Niemiec. Ten pogląd jest dla nas o wiele ważniejszy od kwestji, czy uchwała genewska obrasła Niemcy czy też nie.

RZYM. Prasa włoska wita z żywym zadowoleniem przyjęcie przez Radę Ligi Narodów wniosku francuskiego, potępiającego jednostronne wypowiadanie traktatów. Dzienniki podnoszą, że Polska głosowała za wnioskiem.

Bezpośrednio do śniadania min. Beck przyprzewodził rozmowę z ministrem Lavałem oraz przyjął delegata Łotwy przy Lidze Narodów Feldmansa. W gościach wieczornych minister Beck opuścił Genewę

Dziś

do godziny 17-tej

przyjmujemy ogłoszenia do numeru świątecznego, który ukaże się w sobotę, dnia 20-go kwietnia br.

Administracja.

Wniosek o wydanie sądom Wojciecha Korfańskiego wpłynął do p. Marszałka Senatu

WARSZAWA. Do P. Marszałka Senatu wpłynął wczoraj wniosek p. Ministra Sprawiedliwości o wydanie sądom senatora Wojciecha Korfańskiego, który stoi pod zarzutem oszustwa na sumę przeszło 19,000 zł.

B. premierowie bułgarscy Cankow, Georgiew i jego grupa internowani

WIEN. Z Sofji nadeszły tu sensacyjne wiadomości o masowych aresztowaniach przeprowadzonych wśród wybitnych polityków bułgarskich.

Wczoraj we wczesnych godzinach rannych koła polityczne stolicy Bułgarii zaalarmowane zostały wiadomością o aresztowaniu z polecenia ministra spraw wewnętrznych byłego premiera bułgarskiego i przywódcę rozwiązanej w roku zeszłym ruchu narodowo-społecznego, prof. dr. Aleksandra Cankowa. Aresztowanego natychmiast wywieziono do portu Burgas nad Morzem Czarnem i tam internowano.

Zesłanie nastąpiło podobno spowodu listu, jaki Cankow przed trzema dniami wysłował do swoich zwolenników i niektórych osobistości politycznych. W liście tym atakował on ostro obecny rząd, domagał się „powrotu armji z polityki do koszar“, przywrócenia pełnych praw królówi, w przeciwnym bowiem razie krajowi grożą poważne wstrząsy wewnętrzne.

Aresztowanie Cankowa wywołało tem większe wrażenie, że uchodził on w sferach politycznych za „męża przyszłości“. Internowanie b. premiera w Burgas uważane jest za wypowiedzenie wojny silnemu ruchowi narodowo-społecznemu.

W późniejszych godzinach nadeszły wiadomości, iż rząd nie ograniczył się do zesłania jedynie Cankowa. Policja polityczna aresztowała i wywiezła do Burgas cały szereg wybitnych polityków, wśród których znajdują się: były premier plk. Kimon Georgiew, jego były szef gabinetu Karakułow, gen. Porłkow i były poseł partji Cankowa Kirylew. Spodziewane jest też aresztowanie i internowanie plk. Welczewa, organizatora zamachu stanu z 19 maja 1934 r.

W kołach politycznych twierdzą, że w ciągu tygodnia należy się spodziewać daleko idących zasadniczych zmian w rządzie i w polityce rządowej.

SOFJA. W związku z internowaniem dwóch b. premierów Georgiewa i Cankowa oraz innych wybitnych przywódców narodowej partji, członkowie gabinetu podali się do dymisji. Oświadczyli oni, że decyzja zastosowana przez prezesa Rady Ministrów jest drakońska.

zawsze
KONIAKI WINKELHAUSENA
wszędzie

Anglja umywa ręce w sprawie Austrii

LONDYN. Na posiedzeniu Izby Gmin składając sprawozdanie o przebiegu rozmów w Stresie, Macdonald oświadczył, że pierwszym uoruszoną punktem była sprawa odwołania się rządu francuskiego do Ligi Narodów, aby decyzja niemiecka z dnia 16 marca rozpatrzona była przez nadzwyczajne posiedzenie Rady Ligi. Przedstawiciele wszystkich trzech rządów byli zgodni co do tego,

jakie zalecenia mają być przedstawione Radzie Ligi. Macdonald w związku ze sprawą niepodległości Austrii, oświadczył, że stanowisko rządu W. Brytanji było zawsze pełne przywiązania zainteresowania, lecz że W. Bytania nie przyjęła na siebie żadnych zobowiązań z wyjątkiem obowiązku konsultacji na wyznaczonej przez siebie niezależności i nienaruszalności terytorjum Austrii były zagrożone.

Zysk obywateli i dobro ogółu — to hasło

Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej

Kpt. Hynek i Burzyński polecą do stratosfery przed Piccardem

WARSZAWA. (tel. wł.) We wczorajszym numerze podaliśmy o przypuszczalnym starcie prof. Piccarda do stratosfery w Jablonnej. Obecnie dowiadujemy się, że start prof. Piccarda poprzedzi start balonu polskiego, na którym polecą do stratosfery kpt. Hynek lub kpt. Burzyński. Start balonu polskiego odbędzie się w początku lat b. r. Przygotowaniami do startu zajmują się specjalna komisja a ogólną pieczę nad temi pracami ma departament aeronautyki przy Ministerstwie Spraw Wojskowych. Dokładny plan balonu polskiego jest już na ukończeniu. Do konstrukcji balonu użyte będzie mogła wytrzymać wielki napór powietrza. Jak wiadomo bowiem gaz rozszerza się w stratosferze.

Porozumienie francusko-sowieckie osiągnięte

PARYŻ. Specjalny korespondent Havasa donosi z Genewy, że wczoraj odbyła się trzygodzinna konferencja pomiędzy przedstawicielami Sowietów a przedstawicielami Francji. W wyniku tej wyjątkowo ważnej konferencji minister Laval i komisarz Litwinow oświadczyli, że ustalili linje umowy francusko-sowieckiej i że przedłożą je swoim rządom do ostatecznej aprobaty.

Wnoszą z tego wspólnego oświadczenia, że konferencja doprowadziła do usunięcia trudności w szczegółach, które opóźniały ustalenie wytycznych umowy francusko-sowieckiej.

Bank Gospodarstwa Krajowego

ODDZIAŁ W KATOWICACH

przyjmuje

subskrypcję 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej

także w godzinach popołudniowych t. j. od godz. 17—19.

Protest Niemiec

LONDYN. Reuter donosi z Berlina, że Ambasador brytyjski został poproszony onegdaj wieczorem na Wilhelmstrasse, gdzie v. Bülow w zastępstwie niemieckiego v. Neurath'a złożył na jego ręce protest w formie noty werbalnej w sprawie stanowiska W. Brytanji w Stresie i Genewie. Protest ten utrzymany był w bardzo ostrym tonie. Analogiczny protest został złożony ambasadorowi Włoch, który również był obecny na Wilhelmstrasse. V. Bülow zapytał obu ambasadorów, czy ich rządy, jako gwarantki traktatu locarneskiego biorą na siebie odpowiedzialność w takim samym stopniu w razie agresji ze strony Francji, jak i ze strony Niemiec. Jasno przypuszczają, obaj ambasadorowie dali odpowiedź w sensie pozytywnym.

W sprawie tej nie ukazało się żadne oficjalne oświadczenie. Fakt, że niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych wyraziło swoje oburzenie z powodu stanowiska, zajętego przez W. Brytanię w Stresie i Genewie, zostało wczoraj potwierdzone agencji Reutera w Londynie.

Niemcy odpowiedzą na uchwałę Rady Ligi Narodów

BERLIN. Wiadomość o przyjęciu przez Radę Ligi Narodów rezolucji francusko-angielsko-włoskiej wywołała w Berlinie wielkie wrażenie, mimo, iż miarodajne koła polityczne liczyły się do pewnego stopnia z tym faktem. Spodziewano się tu jednak większej ilości delegatów, powstrzymujących się od głosowania.

Odpowiedź rządu Rzeszy na uchwałę genewską ma nastąpić w najbliższym czasie.

Data wizyty Lavała w Moskwie jeszcze nie ustalona

GENEWA. Rozmowy francusko-sowieckie, toczone są na marginesie sesji genewskiej nie doprowadziły dotychczas do wyjaśnienia sytuacji ani też do ustalenia terminu wizyty min. Lavała w Moskwie.

Więści z całej Polski

Mieczysław Fiołek

Mysłowicki magister „sztuki królewskiej” z XVII wieku

(x) Manjak w roli generała.
W Stanisławowie usiłował popełnić samobójstwo przez powieszenie sznury na tamtejszym bruku manjak, 60-letni Stanisław Bubicz. Był sprężysto ułożony, przysiadł w ostrej pozycji niemal chwilię później. Bubicz opanywany był manją wielokrotnie, przyczyn najchętniej stroił się w mundur wyższych oficerów. Pewnego dnia, przybrany w mundur generała, zjawił się w kawiarni nocy oświadczył, że jest szefem sztabu generalnego, kazał właścicielowi lokalu przedstawić sobie rachunki wszystkich obecnych w kawiarni oficerów. Następnie, przejrzywszy rachunki, wezwał „do raportu” wszystkich tych oficerów, których rachunki wynosiły ponad 20 złotych. Zaniepokojeni oficerowie rychło spostrzegli, że mają do czynienia z manjakiem i polecili wezwać policję, która „generała” wyprosiła z lokalu. Ostatnio Bubicz popadł w melancholię i na tem też popełnił zamach samobójczy.

(x) Zjadł 15 jaj i zmarł.
Onegąd zmarł w Sosnowcu niejaki Rosenes, który złożył się z kolegi, że zje 15 gotowanych jaj na twardo jaja. Istotnie zjadł wygrał, lecz rozchorował się tak ciężko, że zmarł.

(x) Zatonął statek pasażerski „Norwid”.
W niedzielę około godz. 12 w nocy na rzecę Przemyśl przy Mostach Wołańskich pod Pińskimi zatonął statek „Norwid”. Zatonienie nastąpiło nagle w chwili, gdy statek odbijał od brzozy. Cała załoga i wszyscy pasażerowie uratowali się wpraw, tak, że ofiar w ludziach nie ma. Statek w bardzo krótkim czasie pograżał się w wodzie, która w tem miejscu jest tak głęboka, że statek leży na dnie, jest całkowicie niewidoczny. Na miejsce katastrofy wyjechała z Pińska specjalna komisja zarządu dróg wodnych z inż. Jakowiczem na czele.

(x) Dezenter polski stracił wzrok w walce z Arabami.
Przed wojewskim sądem okr. w Przemyslu stanął kanonier Słonina, oskarżony o dezercję z pułku i ucieczkę zagranicę w r. 1929. Słonina zbiegł pod wagonem międzynarodowego pociągu do Paryża. Z Paryża powędrował również pod wagonem do Lille, gdzie wstąpił do Legji Cudzoziemskiej i wyjechał do Algierii. Tam przeżył pięć lat, przyczem w polityce z Arabami stracił wzrok. Zwolniony wskutek kalectwa z Legji wrócił do Paryża, aby otrzymać zezwolenie na legalny powrót do Polski. Gdy nie doczekał się tego, przyjechał swym wypróbowanym sposobem do Polski, t. zn. pod wagonem pułmanowskim i na stacji w Zbąszyniu oddał się w ręce władz. Sąd w uwzględnieniu okoliczności łagodzących zasądził go na 6 miesięcy więzienia, z zaliczeniem czterech miesięcy aresztu szlacheckiego.

(x) Zuchwałe kradzieże.
16 b. n. został zatrzymany w Białej Jan Pałak, zam. w Komorowicach, pow. Biała, za kradzież z włamaniem do sklepów jubilerskich na terenie Żywca. W czasie zatrzymania Jana Pałaka zdołał zbiec drugi sprawca tych włamań, a mianowicie Franciszek Pałak, którego do tej pory nie ujęto. Wymienieni wyjeżdżali na swoje występy autem i po dokonaniu kradzieży skradziony łup przywozili do Białej. W pośród pokrzywdzonych znajduje się Izidor Klipsztajn 5. Wilhelm Lichtman obaj właściciele sklepów jubilerskich w Żywcu. Przy rewizji mieszkanka zakwestjonowano olbrzymią ilość biżuterii oraz zegarków, budzików, naczyń srebrnych i t. p. Praca Pałajkowie znani są jako sprytni przestępcy, za co byli już kilkakrotnie karani, a Franciszek Pałak opuścił zaledwie przed kilkoma tygodniami więzienie. Szkoda wyrządzona przez Pałajków wynosi 12 6500.

Dlaczego Jan Taurus, magister „sztuki królewskiej”, (jak określano od XV wieku astrologów), biegał w tej dziedzinie wiedzy, odsłaniając swym kunstem tajemnice prawa i oryginalności. Orzeczenia swoje co opinie wydawał Taurus przeważnie dnia następnego, a często po tygodniu.

W każdym piątek i pierwszą noc nowiu, o krągła baszta zębata „czarnoksiężnika”, płonęła teźmowymi językami ognia i światła, mrugając ślepiami rozżarzonych okien witrażowych, na których cień alchemika to wydłużał się to kurczył, przeobrażając się co chwile i przekształcając w postać nie budzącą zaufania u bogobojnego przechodnia, — a do uszu dochodziły miarowe uderzenia jakichś wahań i szrzyty zegarowych kieratów, które zakreślały i odmierzały czas pracy, aby znów zastygły w bezruchu i ustąpiły przed ciszą, co z brząskiem świtu obejmowało w posiadanie dom Taurusa, gasząc „czaracie światła” w oknach.

Ktośby mniemał, że alchemik i astrolog w jednej osobie musiał być niewierzącym. Otóż opinia o „nieczystej sile” praktyk Taurusa zrodziła się wśród gminu z płoceńsk i opowieści okolicznych mieszczek. Jako zaprzeczenie niech posłuży jedna z licznych inwokacji do „Mistrza wszechświata”, gdzie astrolog, mając do rozwiązania zawiłą sprawę sercową jakiejś nieszczęśliwej „białogłowy”, tak prosi Stwórcę o pomoc i radę: „Mistrzu nauk i tajemnic, Stwórcu wszechrzeczy, Boże Abrahama i Jakóba, Mądrości wieczna, Królu królów, co siedzisz na prawicy Boga-Ojca i Stworzyciela wszechświata — przyjdź z mądrości swojej majestatem, rozpuść pomrokę niedoskonałości nędznego grzesznika, co pragnie Cię w prochu swej niekości i słabego odłasku uciec i uwiełbić, — napelnij serce słonecznym słońcem teraz i na wieki amen.” Po inwokacji miał się czynności i zawsze podobno z nadsposdziewaniem rezultatami.

Taurus był pomocnym w cierpieniach ciała i duszy, — mając wzięcie tak u pospółstwa jak i możnowładców. Rozmawiał z gwiazdami, odkrywał nowe związki pierwiastków w tygłach, lokalizował i niszczył bioelektrochromego ciała, preparował zioła i wonne masłce na „gładkie liczo” „białogłowy”. A lwia część czasu poświęcał podobno „nauce nauk” i alchemii z jasno wytkniętym celem i za-

gdzie były zebrane starożytne dzieje i ogólne zasady astrologii — „nauki nauk”, następnie na dziele „Tetrabilios” Ptolomeusza, które i dzisiaj nie straciło na swej świeżości i oryginalności. Orzeczenia swoje co opinie wydawał Taurus przeważnie dnia następnego, a często po tygodniu.

W każdym piątek i pierwszą noc nowiu, o krągła baszta zębata „czarnoksiężnika”, płonęła teźmowymi językami ognia i światła, mrugając ślepiami rozżarzonych okien witrażowych, na których cień alchemika to wydłużał się to kurczył, przeobrażając się co chwile i przekształcając w postać nie budzącą zaufania u bogobojnego przechodnia, — a do uszu dochodziły miarowe uderzenia jakichś wahań i szrzyty zegarowych kieratów, które zakreślały i odmierzały czas pracy, aby znów zastygły w bezruchu i ustąpiły przed ciszą, co z brząskiem świtu obejmowało w posiadanie dom Taurusa, gasząc „czaracie światła” w oknach.

Ktośby mniemał, że alchemik i astrolog w jednej osobie musiał być niewierzącym. Otóż opinia o „nieczystej sile” praktyk Taurusa zrodziła się wśród gminu z płoceńsk i opowieści okolicznych mieszczek. Jako zaprzeczenie niech posłuży jedna z licznych inwokacji do „Mistrza wszechświata”, gdzie astrolog, mając do rozwiązania zawiłą sprawę sercową jakiejś nieszczęśliwej „białogłowy”, tak prosi Stwórcę o pomoc i radę: „Mistrzu nauk i tajemnic, Stwórcu wszechrzeczy, Boże Abrahama i Jakóba, Mądrości wieczna, Królu królów, co siedzisz na prawicy Boga-Ojca i Stworzyciela wszechświata — przyjdź z mądrości swojej majestatem, rozpuść pomrokę niedoskonałości nędznego grzesznika, co pragnie Cię w prochu swej niekości i słabego odłasku uciec i uwiełbić, — napelnij serce słonecznym słońcem teraz i na wieki amen.” Po inwokacji miał się czynności i zawsze podobno z nadsposdziewaniem rezultatami.

Fransbola
Dyrekcja nr 3
JAJKA z NIESPODZIANKAMI
ŚWIECONKI MARCEPAN.

sada: „rerum cognoscere, causas et valores — poznać przyczynę i wartość rzeczy.”
Oto garść szczegółów z niesamowitego domu sabatów i o alchemiku-astrologu z przetrzasty lata, który ostał się w opowieści i legendzie.

Tadeusz Beval

Opera warszawska zdobyła nowy, fenomenalny talent w osobie tenora Tadeusza Bevala, rodzowego Górnolazaka, wychowanka Szkoły Muzycznej im. Moniuszki w Sosnowcu, ucznia p. Horbaczewskiej.

Głos Tadeusza Bevala odznacza się wyjątkowymi cechami i zaletami. Piękne, metaliczne „timbre”, głębokość tonu, oddech i dykcja swobodne operowanie, bez przydźwięków świądowych i wbitnie muzyczne frazowanie, stanowią o wielkich możliwościach tego młodego śpiewaka.

P. Beval wystąpił ostatnio w operze warszawskiej w „Halce” jako Jontek i w „Pajacaku” jako Canio. Prasa warszawska poświęciła świątecznemu śpiewakowi wiele miejsca i pochlebne krytyki. M. in. recenzent „Kurjera Porannego” rokuje p. Bevalowi dużą karierę śpiewacza, a „Gazeta Warszawska” mówi o nim, że posiada jeden z tych głosów, na jakie się czeka z uwielbieniem.

Zatem śląsk zyskał w szeregach bohaterskich tenorów zaszczytnego reprezentanta, któremu też życzy wielkiej kariery.



Tadeusz Beval w roli Canio w „Pajacaku”.

GUSTAW MORCINEK.

Ludzie na drodze

(17) (Ciąg dalszy.)
— Ach, to ty?... Nie poznałbym cię...
— Wierzę!... Widzisz, teraz takiego chleba się chwyciliem!... — i wskazał na wozy.
Stary Kucharczyk już teraz wie. To Szymczek, który kiedyś pracował na tej samej kopalni, co on. Potem wyjechał do Francji. Tam ożenił się z jakąś Francuską. Tyle tylko wiedział, że włożył się z nią po całej Francji. Francuska ta była właścicielką karuzeli. Jej poprzedni mąż posiadał tę karuzelę, a kiedy umarł, Szymczek przejął jego chudy majątek.
— Skąd się tu wziął?... — zapytał Szymczka po przywitaniu się z nim.
— Skąd? Przyjechałem z Francji...
— Z karuzeli?...
— Jak widział — i znowu wskazał dłońią na wozy.
— Z żoną?...
— Nie, żona mi umiała we Francji. A potem Francuzi mnie wydalili... Musiałem wrócić do kraju... A tu biedę klepie... Ale mi przynajmniej mile, bo między swoimi...
— To z karuzelą jeździł?...
— Jak widział... — i znów wskazał dłońią na wozy.
— Sam?...
— Ale gdzież tam... Nie dałbym rady!... Mam trzech pomocników... Pozbierałem po drodze, jacyś bezrobotni... porządni ludzie!... A ty!... Bez nogi!...

— Bez nogi!...
— W kopalni?
— W kopalni!... A teraz bez pracy!... A oto mój synek!...
— Mówisz, że bez pracy?... Hm!... wiesz, jesteśmy kamratami!... Poszedłbyś ze mną?...
— Jako z tobą?... Z karuzelą?...
— No, cóż dziwnego?... Porządne rzemiosło!... A mnie właśnie brakuje takiego kogoś, któryby mi grał na katarynii!... Miałem jednego takiego, ale zabrali mi go do szpitala. Także jakiś bezrobotny... No, poszedłbyś?...
— Jako kataryniarz?...
— Na, coś do pieruna?... Czy to jakiś wstyd być kataryniarzem?... To taki sam porządny człowiek, jak każdy inny, No nie?...
— No tak!... Ale...
— Zadane ale!... Miałbyś lekką pracę, bobyś mi tylko grał... Oto korbą kręciłbyś i to wszystko... A nie musiałbyś żyć na cudzej łasce!... Zarobek zawsze jakiś będział... No, zabierzesz ze mną?...
— Wiesz, stary... trudno mi teraz powiedzieć...
— To nie!... Powiesz mi, gdy się namyślił... Przenocuję tu do jutra, rano przyjdę do ciebie!... Gdzie mieszkaś?...
— Za haldą w starej kolonii...
— Znajdź cię!... To dowiedzenia do jutra!... Bo muszę iść...
Poszedł, rozpychając ludzi, tłoczycych się koło wozów.
W nocy stary Kucharczyk znowu nie mógł usnąć. Przewracał się na łóżku i przewracał, a myśli przeróżne wędrowały przez jego głowę. W izbie była ogrom-

na cisza. Synek tylko oddychał równo i głośno. Spół teraz w łóżku siostry. Dotychczas spał na ławie. Dziś pierwszy raz spotkała go taka wygoda. Na ścianie tykał stary zegar. Poza tem była cisza.
W izbie stał gęsty mrok, a jeżeli przechylił głowę i spojrzeć w okna, można było dojrzeć noc, a w jej głębi samotne światła elektrycznych lamp łukowych. Tkwiły w głębi ciemności jak świeczki kamuszkij, górejące na dnie studni.
I co stary Kucharczyk spozjrzał na tamte drobne, dalekie światła, żgnęło go w serce niemile uczucie. Wszak tamte światła — to znak, że gdzieś ludzie pracują. Toczą się koła na szybowej wieży, tętnią maszyny, krzyczy para, a ludzie się radują. Kucharczyk już nigdy nie będzie się radował. Boć wszak on nigdy już nie będzie robotnikiem. Nigdy...
Bił się teraz z myślami, a myśli nie dawały mu spokoju.
Zdawało mu się, że stoi na progu i patrzy w ogromne mroki. W mrokach tych czekają go jacyś zbójce na drodze, zapadliśka okrutne, maskiary jakiegoś diabelskiego, topielce i wszystko, co trwogę nieci w struchliłam sercu.
Oto już nigdy nie będzie robotnikiem!... Żyć bezdrożem odtąd w wiecznym upokorzeniu, że stał się człowiekiem niepotrzebnym, że musi wieść nędzny żywot z dłońią, wyciążoną po ludzką pomoc. Kiedy pójdzie drogą, a zobaczy pracujących ludzi, serce w nim zapłacze z okropnego żalu. Nie go już nie będzie radował. Praca stanie się dla niego zamkniętym ogrodzeniem ukrytym poza wysokimi murami. Będzie dla niego skarbem zaklętym, którego już nigdy nie będzie umiał zdobyć... Stanie się niepotrzebnym człowiekiem...
(Ciąg dalszy nastąpi.)

Ze
N
Zak
miszarz
lenie z
kopalni
1100 l
niezroz
ze zaró
„Wujek
zwołon
go ilość
na kop
sturnus
no naj
zwołon
420. I
wanie
zasada
Pozate
„Wujek
robót
Zatem
ni duży
wystar
koniec
F
P
An
w Rył
kowej
Orzesz
spowol
Rybnik
ręce ir
dyrek
wych
botnic
fabryk
pcparki
kiego
robotn
ko od
gowa
siebie
tuacji
się pro
dział,
sowała
przeka
go.
Z
wiadom
laniu
dc to
około
Poc
Pr
Gł
palmi
dziec
Sa to
skrzyż
wie os
na to
Skrzyż
węglu
go od
Ostatn
dzono
Jemno
ranka
ność z
przew
ków o
na po
zwany
ducho
i latw
sprzę
ciagi
nych
nych
wa si
Osie
wych
oporó
poziom
kiem
trzeb
ków y

Ze śląskich kopalń i hut

Nieuzasadnione wnioski redukeyjne kop. Wujek

Zakłady Hohenlohego zgłosiły do Komisarza demobilizacyjnego wniosek o udzielenie zezwolenia na zwiększenie turnusu na kopalniach „Maks” i „Wujek” do ilości 1100 ludzi. Wniosek ten jest conajmniej niezrozumiały, jeżeli wziąć pod uwagę fakt, że zarówno kopalnia „Maks” jak i kopalnia „Wujek” nie wykorzystwały dotychczas dozwolonej przez Komisarza demobilizacyjnego ilości robotników turnusowych. I tak na kopalni „Wujek” było zezwolenie na sturnusowanie 500 ludzi, a na turnus wysłano najwyżej 440, na kopalni „Maks” zezwolenie na 506 ludzi, wysłano zaś tylko 420. Dowodzi to, że wnioski o sturnusowanie były stawiane pochopnie i nie były uzasadnione brakiem pracy lub zamówień. Poza tem należy stwierdzić, że na kopalni „Wujek” nie przeprowadza się wszystkich robót koniecznych i przygotowawczych. Zatem pracy dla robotników jest na kopalni dużo, tak, że nawet obecna ilość jest niewystarczająca dla wykonania wszystkich koniecznych robót. W tej sytuacji dziwne

i nieuzasadnione są żądania powiększenia turnusu na kopalni „Wujek”, motywowane rzekomą koniecznością przejścia na 1-ną zmianę. Konsekwencją tego musiałoby być przeniesienie części załogi z „Wujka” na „Maks”. Obawiać się należy, że takie przeniesienie i powiększenie załogi na kopalni „Maks” spowoduje w niedługim czasie no-

we wnioski redukeyjne na tej kopalni. Narazie cała sprawa jest badana przez Komisarza demobilizacyjnego, który decyzję wyda w przyszłym tygodniu. Należy mieć nadzieję, że weźmie on pod uwagę wszystkie wskazane wyżej motywy, które nakazują odrzucić nieuzasadnione żądania kopalni.

Jeszcze jedna bezpodstawna napaść

Piszą nam: Ponieważ radcom zakładowym z pod znaków ZZZ. coraz częściej usuwa się na kopalniach śląskich grunt pod nogami, stąd nieustannie napaści na radców zakładowych i przewodniczących rad, stojących pod znakami ZZZ. Ostatnio w organie ZZZ. — „Śląskim Kurjerze Porannym” — napadnięto w niesusły sposób na przewodniczącego rady zakładowej na kop. Bielszowice p. P. Jak napastliwy autor orientuje się w stosunkach na kop., świadczy choćby fakt, że zrobił z p. P. równocześnie prezesa powstańców na Bielszowice, co nie jest zgodne z faktycznym stanem rzeczy. P. przewodniczący P. cenii sobie bardzo zaszczytny urząd prezesa organizacji powstańczej, ale nim nie jest. Również inne informacje napastliwego autora niają tę samą wartość (tj. żadną), jak ta, o której mowa powyżej. Autor rozpisuje się o jakimś rzekomym rozczarowaniu robotników z pracy przewodniczącego rady i zarzuca mu „skrajny radykalizm”. O owem rozczarowaniu jakoś dotąd nie było mowy wśród robotników, a jeżeli uczciwą obroną spraw robotniczych przez p. P. autor nazywa „skrajnym radykalizmem” — to tak pojęta „radykalność” tylko robotnikowi na dobre wyjdzie. Oj, coś niebardzo świeżo w głowie autorowi przy pisaniu tego napastliwego artykułu! Co zaś do zarzutu, że spowodował usunięcie członka ZZZ., to stało się to zgodnie z postanowieniami rady, a na miejsce zwolnionego przyszedł nie inny robotnik, tylko także z pod znaków ZZZ. i to starszy wiekiem, a więc wszystko jest w porządku. Pracę dwunastogodzinną wprowadził nie kto inny, a tylko radcewie z pod znaku ZZZ. za ubiegłej kadencji, kiedy p. P. na ten krok nie miał żadnego wpływu. A więc kompanowie autora ponoszą winę, a nie p. P. Szkalałow p. P. to autor z pod znaków ZZZ. potrafi, ale nie widzi tego, że do p. P. po obronę przychodzi robotnicy z ZZZ. i obronę tę otrzymują. Tymczasem „obman” z pod znaków ZZZ. potrafił „wykluczyć się” z mieszkanka robotniczego i przenieść się do urzędnicze-

go, bo mu za „schlecht” było mieszkać z robotnikami pod jednym dachem. Robotnicy nie żałują zmiany na stanowisku przewodniczącego rady i żalować — daj Boże — nie będą. Najlepszym dowodem, że dawne stosunki w radzie obmierzły im, było obalenie w głosowaniu dawnej rady, i na ten stan rzeczy żadne napastliwe i niezgodne z prawdą ataki panów z pod znaków ZZZ. nie pomogą.

Robotnicy kop. Bielszowice.

Interwencja Z. Z. Z. w sprawie czasu pracy w Zakładzie Psychiatrycznym w Rybniku

I kwietnia br. wprowadzony został rozporządzeniem Śląskiej Rady Wojewódzkiej nowy podział pracy dla pracowników Zakładu Psychiatrycznego w Rybniku. Podział ten znacznie pogorszył warunki pracy pracowników, którzy zmuszeni są pracować na jedną zmianę po 11½ godzin dziennie, a wskutek szczupłości personelu nie mogą uzyskać we właściwym czasie należnych im dni i godzin wolnych. Sprawa ta była przedmiotem dyskusji na zebraniu Oddziału ZZZ. w Rybniku, w wyniku której postanowiono przedłożyć Panu Wicewojewodzie projekt zmiany podziału pracy na dwie zmiany oraz t. zw. pogotowia, tak by w tygodniu łączna ilość godzin nie przekraczała ustawowych 60 godzin. Dnia 14 b. m. delegacja pracowników Zakładu w asyście p. Kapsuścińskiego była przyjęta przez Wicewojewodę dr. Saloniego, któremu przedłożyła swoje postulaty. W konferencji wzięli udział dr. Szczyk, naczelnik Wydziału Zdrowia Publicznego, p. radca Kaw, zastępca nacz. wydziału personalnego, oraz p. sekr. Grządziel. W wyniku konferencji P. Wicewojewoda przyrzekł przychylić się do postulatów pracowników. W sprawie tej zwolana będzie jeszcze przez Urząd Wojewódzki specjalna konferencja, która opracuje ostateczne warunki czasu pracy w Zakładach Psychiatrycznych w Rybniku i Lublińcu.

Z kopalń Skarbofermu

Z początkiem bieżącego tygodnia odbyły się zebrania robotników kopalń Skarbofermu, którzy należą do Związku Górników ZZZ. Na zebraniu zagajonym przez prezesa Szeibla, referat gospodarczy wygłosił sekretarz Rady zawodowej ZZZ. p. Piątek z Katowic. W dyskusji nad referatem robotnicy domagali się m. in. zniesienia gospodarki kartelowej, uważając ją za jeden z czynników opóźniających likwidację kryzysu. — Na zebraniu zagajonym przez prezesa p. Drzymałę omawiano sprawę nadmiernego wyszkiwania sił górniczych na kopalniach śląskich i trudną sytuację młodzieży robotniczej, dla której brak zatrudnienia. W dyskusji poruszono również ciężką dolę górnik polskiego we Francji.

Komunikat Związku Kelnerów Z. Z. Z.

Okręgowy zarząd Śląski Zw. Zaw. Kelnerów i Pokrewnych Zawodów ZZZ. z okazji świąt wielkanocnych zwraca wszystkim pracownikom gastronomiczno-hotelowym uwagę na przepisy umowy taryfowej z dnia 13. 4. 1929 — zwłaszcza na § 12 tej umowy, który przyznaje pracownikom prawo wstrzymania się od pracy w pierwszy dzień Świąt Wielkiej Nocy. Z uwagi na tę okoliczność, zarząd okręgowy zwraca się do wszystkich swoich członków z wezwaniem, by z przysługującego im prawa pod żadnym warunkiem nie rezygnowali i w dniu 21 kwietnia wstrzymali się od pracy. Na rady zakładowe względnie starszych zakładowych, zarząd okręgowy nakłada obowiązki pouczenia pracowników i dopilnowania, by umowa taryfowa była respektowana tak przez pracodawców, jak i pracowników. Uświadomienie pracownika przez rady zakładowe nie może być uważane przez pracodawcę jako podbuznianie pracownika, gdyż jest to prawem i obowiązkiem rady. Prawo do świętowania ma również i personel hotelowy. Rady zakładowe winny w porozumieniu z pracodawcami ustalić dyżury w ten sposób, aby każdy pracownik mógł mieć wolny jeden dzień świąteczny. Zarząd okręgowy wyzwa swoje członków do solidarności i karności organizacyjnej. Pracodawcy zostali zawiadomieni o wyżej wspomnianem stanowisku zarządu okręgu.

Nieszczęśliwy wypadek na kop. Ema

Na kop. „Ema” w Radlinie zdarzył się ostatnio na głębokości 400 m. nieszczęśliwy wypadek. Pracujący na filarze Kubek Karol, zamieszkały na kol. Rymera, został przycięziony ciężkim głazem, który oderwał się od stropu. Nieszczęśliwy ma nadwyrżony kręgosłup i odniósł ogólne potłuczenia. W stanie poważnym odwieziono go do szpitala Spółki Brackiej w Rydułtowach.

Fabryka szkła w Orzeszu próbuje obniżyć zarobki

Ogędzaj odbyła się u inspektora pracy w Rybniku konferencja w sprawie zarobkowej pomiędzy dyrekcją fabryki szkła w Orzeszu, a jej robotnikami. Konferencję spowodował sekretarz Ł. regowy ZZZ. w Rybniku. Delegacja robotników złożyła na ręce inspektora pracy p. inż. Oszczałowicza protest przeciwko zamierzonemu przez dyrekcję fabryki obniżeniu dotychczasowych zaobk. obk. przeciętnie o 40%. Robotnicy uważają wspomniany krok dyrekcji fabryki za bezpodstawny. Protest delegacji poparli przedstawiciele sekretariatu rybnickiego ZZZ., podnosząc, że obecne zarobki robotników fabryki szkła w Orzeszu daleko odbiegają od podstawowych zarobków, pozwalających robotnikowi na utrzymanie siebie i rodziny. Po rozpatrzeniu się w sytuacji robotników, p. insp. pracy sprzeciwili się próbie obniżenia zarobków i zapowiedzieli, że gdyby dyrekcja fabryki nie zastanowiła się do jego rozporządzenia, sprawa przekazana zostanie do sądu przemysłowego.

Kopalnia zalana wodą

Z Poręby pod Zawierciem dochodzą wiadomości o ostatecznym zamknięciu i zalaniu wodą kopalni „Zygmunt”, należącej do towarzystwa „Poręba”. Pracę straciło około 200 górników.

Pogadanki górnice

Przewóz w kopalni

Wózki i tory.

Głównym środkiem transportowym w kopalni są wózki, tego samego typu, który widzieć można na kolejkach na powierzchni. Są to małe wagoniki, jakby otwarte od góry skrzynie z drabj blachy na żelaznym zestawie osiowym o czterech kółkach. Jeżdżą one na torach o rozpiętości szyn 60—70 cm. Skrzynie wózków, używanych w kopalniach węgla mają średnio pojemność 0,7—0,8 m³, co odpowiada ładunkowi 650 kg węgla. Ostatnio na niektórych kopalniach wprowadzono wielkie wozy o dużych rozmiarach i pojemnościach dochodzących do 3,5 tony. W warunkach odpowiednich wozy duże dają możliwość znacznego usprawnienia i uproszczenia przewozu. Oprócz zasadniczego typu wózków o skrzyniach stalych używa się, głównie na powierzchni, wózków wyrotowych, tak zwanych koleb, których skrzynie są ułożone duchomo i umożliwiają w ten sposób szybkie i łatwe ich wypróżnianie. Wózki posiadają sprzęgła, pozwalające na łączenie ich w pociągi i przewożenie przy pomocy mechanicznych środków jak linociągi i lokomotywy różnych typów. W nielicznych wypadkach używa się jeszcze jako siły pociągowej koni. Osie wózków ułożone są w łożyskach kulkowych lub wałkowych celem zmniejszenia oporów tarcia. Do pchania wózka, na torze poziomy, przy wadze wózka wraz z ładunkiem około 1 tony, (t. j. około 1000 kg) potrzeba użyć siły 12—15 kg. Łożyiska wózków muszą być regularnie i dokładnie sma-

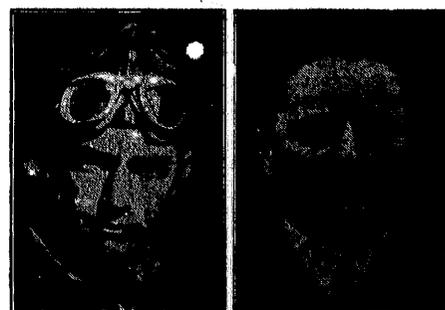
rowane, gdyż zaniedbanie w tym kierunku powoduje konieczność stosowania większego wysiłku, przy szybkim niszczeniu osi i łożysk.

Tory kolejek kopalnianych pokrywają swą siecią wszystkie chodniki przewożące kopalni, od sztyb do miejsc uzyskiwania urobku (strzelania i kopania węgla). Szyny posiadają profil odpowiadający ciężarom przewożonym. Wysokość szyn waha się w granicach 65—115 mm. Układa się je na progach drewnianych zwykle impregnowanych specjalnymi solami celem ochrony przed gniciem. Układanie torów w kopalni jest wykonywane bardzo skrupulatnie z uwagi na zapewnienie zupełnego bezpieczeństwa ruchu. Warunki kopalniane jak ciśnienie spodka, wilgoć, duże nasilenie przewozu nie sprzyjają utrzymaniu torów w dobrym stanie. Zauważone uszkodzenia torów, niebezpieczne zmiany szerokości, złuzowania się połączeń, stwierdza się częstymi kontrolami i usuwa się je przez szybkie usuwanie błędów. W ten sposób zapobiega się przerwom w ruchu, jak i możliwościom ewentualnych wypadków. Spowodują trudności utrzymania taboru wózków i torów stale w stanie doskonałym, w warunkach kopalnianych, jak również spowodują lekceważenia sobie niebezpieczeństw przez robotników, wypadki nieszczęśliwie przy przewozie stanowią poważny odsetek wypadków w górnictwie. I to nie tylko przewóz mechaniczny ale i ręczny powoduje dużą ilość ofiar. Przewozem ręcznym nazywamy tak zwane odciskanie (t. j. pchanie) wózków siłą człowieka na krótkiej lub dłuższej przestrzeni do takich miejsc, skąd już dalej wózek jest przewożony środkami mechanicznymi. Wózki będące w ciągłym obiegu, są narażone na ustawiczne

uderzenia, uszkadzające kółka, sprzęgła i okucia wózków. Wózki uszkodzone wyjącają sami robotnicy z ruchu, nie ładując ich urobkiem, lecz oznaczają kredą jako uszkodzone, kierując je do warsztatów reparacyjnych „do kuźni”, gdyż załadowane przyczyniają nie tylko pracy w drodze i niszcza tory, lecz mogą się stać także powodem wypadków przy wykojeniu się. Pracę pchania wózków przy przewozie ręcznym wykonują tak zwani wozacy lub ciskacze. Słabe oświetlenie w kopalni zmusza ich do większej ostrożności w wykonywaniu tej pracy, aniżeli w warunkach na powierzchni. Również małe wymiary chodników, ograniczone warunkami ciśnie-

nia i trudnością utrzymania większych szerokości, wymagają stałej uwagi na bezpieczeństwo własne i towarzyszy. Wozacy pot winni uniknąć rozpadania wózków jak i nie używania odpowiednich odstępów między nimi. Nieprzeostrożność tych odstępów powoduje wzajemne najeżdżanie na siebie i prawie zawsze kończy się ciężkimi okaleczeniami najeżanego. Wykojęone wózki podnosi się zapomożą dźwigni (drażków), a nigdy nie powinien podnosić ich na tory jeden robotnik, jak to się czasem zdarza. Wypadki zrywania się przy podnoszeniu wózków są jeszcze nieszczęśliwo bardzo częste.

Prz.



Dwaj amerykańscy lotnicy Elyde Pangborn (na lewo) i Bennett Griffin (na prawo), znani już z długodystansowych lotów, planują lot okrężny dookoła świata w 4½ dniach przy pokonaniu 24.000 km.

„Gestapo”

Wzrachwładza policji politycznej w Niemczech

Współczesne życie polityczne wyołbrzyło niesłychanie rolę policji, szczególnie policji politycznej, skierowanej głównie przeciwko wrogom danego ustroju. Na czołgu tych organizacji bezsprzecznie wysunęły się bolszewickie GPU; eks-Czeka i hitlerowskie „Gestapo” (Geheime Staats Polizei). „Daily Express” przynosi ciekawe szczegóły o tej ostatniej.

Gestapo ukazuje się na arenie.

Po krwawej nocy 30 czerwca ubiegłego roku głośno było na całym świecie o tej tajemniczej policji. Twórcą jej jest generał Goering, jedna z najwplywowszych osobistości III-ej Rzeszy.

W jednej z mów, 21 kwietnia 1933 r. wyraził się on o swoim dziele: „Gestapo osiągnie taką chwałę jakiej dotąd w Niemczech nikt nie posiadał”. W perspektywie dwóch lat, stosując specyficzną interpretację do słowa „chwała”, można przypuszczać się do słowami premiera Prus i wielkiego Łowczego Rzeszy Niemieckiej.

Uprawnienia i kompetencje.

Gestapo podlega wyłącznie Hitlerowi. Cała ta olbrzymia sieć tajnych i jawnych agentów jest właściwie całkowicie niezależna od aparatu administracji państwowej.

Jej agenci mogą oficjalnie uprawiać podłuchę telefoniczną i wedle własnego uznania przerywać każdą rozmowę. Prowadzi ona zupełnie autokratyczną kontrolę prasy, przyciemnia od jej konfliktów niema odwołania.

Ścisłe współpracuje z Ministerjum Propagandy i dla niego zorganizowała służbę szpiegowską zagranicą, która pilnie obserwuje emigrantów i. ambasady.

„Gestapo” może aresztować każdego i skonfiskować wszelką własność prywatną bez specjalnego upoważnienia. Do jej kompetencji należy inspekcja listów pocztowych i wysyłanych z terytorjum Rzeszy na imię osób podejrzanych.

Łącznik wewnętrzny.

Wewnętrzno-państwowa rola „Gestapo” można określić funkcjami łącznika pomiędzy państwem a partią narodowo-socjalistyczną przysilując oczywiście, iż rewne dziedziny administracji nie zostały jeszcze całkowicie złamane w jeden system partii rządzącej. Np. takie sprawy, jak nadzór nad przepisami dewizowymi i koordynacja władz partyjnych i państwowych pod tym względem należy do „Gestapo”. Egzekutywa zarządza sa oczywiście oddziały szturmowe.

Akt fundacyjny.

Podstawa prawna działalności „Gestapo” jest prawo z 30 grudnia 1933 roku. Zadania jej zostały określone, jako: „służba konieczna do zapewnienia nadzoru i przeciwdziałania wywrotowym elementom”. Najważniejsza jej misja, wedle tegoż prawa, jest „walka z bolszewizmem zarówno w dziedzinie kultury, jak i we wszelkiej innej... z natury rzeczy wynika, iż może ona (Gestapo) posługiwać się wszelkimi środkami w celu zwalczania elementów wrogich pań-

stwu „bez specjalnych rozkazów lub autoryzacji”.

W praktyce równa się to absolutnej i niemożności nieograniczonej władzy tej potężnej organizacji.

Wewnętrzna tarcia.

Nie dziwnego, że przy tak szerokiach kompetencjach dowodzenie tymi pretorianami ustroju jest przedmiotem ciarłych walk w łonie partii narodowo-socjalistycznej. W ciągu 1934 roku panem i władcą Gestapo był Goering i jego alter ego Diehls.

Jednakże elementy wrocie Goeringowi zdążyły utracić Diehlsa. Jego miejsce na stanowisku wicekomendanta „Gestapo” zajął śmiertelny wróg Goeringa, ale przyjaciel Hitlera — Himmler, wódz sztafet ochronnych (S. S.) i główny aktor nocynych mordów z 30 czerwca.

Pomimo poważnych tarć pomiędzy obu wódcami „Gestapo” rozumieli oni dobrze, jaka potęga jest kooperacja tajnej policji ze szturmowymi oddziałami, zarówno w walce ze szpiegostwem jak i wewnętrzno-niemieckich zaburzeniach.

Reichswehra i noc 30 czerwca.

Istnienie tak potężnej organizacji we wnętrzu państwa nawet całkowicie opomowanego przez jedną partię. Jest dla niego poważnym niebezpieczeństwem.

Nie też dziwnego, że już w pierwszym roku swego istnienia starła się ona z inną potęgą Trzeciej Rzeszy z Reichswehra.

Po krwawych represjach czerwcowych i morderstwie generała Schleichera, zaaranżowanym przez „Gestapo”, generał v. Blomberg, minister Reichswehry, zażądał satysfakcji w imieniu armji. Sytuacja stała się tak napiętą, że 5 października ub. roku szef sztabu szturmówek Heydrich musiał podać się do dymisji.

Jednakże ministerjum wojny nie zadowolilo się tak mierzern zadośćuczynieniem. W końcu grudnia Blomberg, mając w ręku dowody udziału wybitnych osobistości partii i „Gestapo” w zamordowaniu Schleichera, udał się do Hitlera, żądając wyjaśnień i uzależniając od nich przyszłą współpracę.

Nocny napad.

W odpowiedzi na to, w noc z 20 na 21 grudnia ub. roku szturmówki otrzymały rozkaz zrewidowania budynku Ministerstwa Wojny. Jednakże posterunki wojskowe nie wniknęły ich do środka.

W rezultacie starcia poległo 18-tu szturmowców.

Incydent zduszone, ale partja przestraszyła się na ten raz Reichswehry i uwzględniła jej wszystkie dezzyderyaty, między innymi rehabilitację Schleichera.

Oficjalnie pomiędzy temi, dwoma decydującymi czynnikami Rzeszy zapanaowała zgoda, która można przyrównać raczej do zawieszenia broni.

W dzisiejszej sytuacji „Gestapo” oddaje Rzeszy i partji nieocenione usługi w polityce wewnętrznej i zewnętrznej, gdzie zafawizuje różnym „delikatnym” roboty. Np. antyhitlerowska prasa oskarża ją o zamordowanie prof. Lessinga w Czechosłowacji oraz o porwanie Jacoba.

Sila.

Sila jej a przedewszystkiem zupełna bezkarność i niezależność od wszelkiej kontroli oficjalnej, mogą stać się potężnym niebezpieczeństwem dla wódców.

Pamiętaj, że zmniejszysz bezrobocie, ooperając wyroby krajowe!



Złożenie do grobu.

Epilog bezczelnej kombinacji

Przed rokimi na posterunek policji w Wyrach w pow. szlubińskim, zgłosił się Józef Gloger z Wielkich Piekar i opowiedział niezwykłą tajemniczą sprawę: Oto syn Glogera był ubezpieczony na życie w berlińskim towarzystwie assekuracyjnym „Victoria”; pewnego dnia zgłosił się do ubezpieczonego nieznany mu i do dnia dzisiejszego nieidentyfikowany, rzekomy agent „Victorii” z propozycją, by Gloger wycofał złożone składki assekuracyjne; tutaj posłużył się protekstem, że obecnie towarzystwo niechętnie assekuruje obywateli polskich i sam wypełni formularz wycofania składek. — Czas płynął, a pieniądze nie nadchodziły. Zniecierpliwiony Gloger napisał do Berlina, jednakże bezskutecznie; po kilkakrotnych urgonsach otrzymał wiadomość, że pieniądze zostały wysłane na adres Józefa Glogera, zamieszkałego u Henryka Woźniakowskiego w Wyrach. Nie przeczuwając oszustwa, udał się z Piekar do Wyr, do miejscowej aiencl pocztowej z zadaniem wyjaśnienia, komu wypłacono jego pieniądze. I tu wyszło na jaw bezczelne oszustwo: kierownikiem aiencl Józef Marekwin nadeszły z „Victorii” przekaz na kilkadziesiąt złotych, adresowany do nieznanego w Wyrach J. Glogera, wypłacił dozorca fabrycznemu H. Woźniakowskiemu. Dochodzenia wykazały, że Marekwin nakłonił Woźniakowskiego do podrobienia na przekazie podpisu Glogera, za co dał mu 50 złotych, a resztę przywłaszczył sobie. Przy tej transakcji rolę pośrednika odegrał ekspedjent pocztowy Antoni Polczyk. Śledztwo nie ustalo tylko, kim był rzekomy agent otwarzystwa assekuracyjnego; bowiem inierpolowane tew. „Victoria” dotychczas nie udzieliło w tej sprawie wyjaśnienia. Wzrosła odbyła się w Sądzie okręgowym orozprawa przeciw oszukańczym kombinatorom. Sąd skazał b. kierownika aiencl pocztowej w Wyrach, Marekwin na 6 miesięcy więzienia, dozorcę Woźniakowskiego na 10 miesięcy bez zawieszania, zaś „pośrednika” Polczyka uwolnił od kary.

ANTONI HRAM.

W szponach gangsterów

Powieść sensacyjna.

15) (Ciąg dalszy.)

Pomimo to na widok gościa chory wstał na łóżku i wyciągając drżącą dłoń za powitanie, zapytał zmienionym, zachrypłym głosem:

— Co z Anitą, na Miłość Boską?... Czemu jej nie szukacie?... Stef... ty ją musisz... koniecznie musisz odnaleźć... Patrz... ja nie mogę... — wykrztusił z widocznym wysiłkiem, wskazując na serce.

Ronicki silnie wolił stłumił wruszenie, jakie opanowało go na widok tego zdrowego i rzekiego jeszcze wczoraj człowieka, z którego nadludzkie rozpac, poprostu w okamgnieniu, wysłała żywotne soki, pozostawiając jedynie ruinę dawnego zdrowia. Z tych też względów Stefan, wbrew poprzednim postanowieniom, uznał za konieczne zataić wszelkie trapiące go obawy, a jednak starał się pocieszyć chorego, zrozpaczonego ojca.

— Jesteśmy na dobrej drodze — rzekł z dobrze udaną pewnością — i jeszcze dziś wieczorem Miss Anita szczęśliwie wróci do domu.

Na te słowa w blyszczących oczach Childsa zapaliły się żywsze błyski, a na-

policzki wypełził lekki rumieniec. Trwało to jednak krótko. Childs bowiem wyczuł nieszczerłość słów Ronickiego, więc rzekł złamanym, nabrzmiałym skargą głosem:

— Chcecie mnie pocieszyć... Ale ja wiem, że jest inaczej... Ja to czuję... — zwiesił głowę, a pa z wiedzliwych policzkach stoczyły się, może pierwsze od czasów dzieciństwa, łzy.

Stefan widząc to czuł, że i jemu wilgotniejszą powieki, a do serca na nowo zakrada się straszny, przerażający lęk, który do reszty stłumił iskrę nadziei. A było to tem boleśniejsze, że załkwidie godziłą temu tulił do piersi tą jedyną ukochaną dziewczynę, a dotknięcia jej gorących warg czuł jeszcze dotąd i widział w jej oczach bezgraniczną poprostu wiarg, że niedługo wyrwie ją z rąk zbrodniarzy.

I Stefan, przypominając sobie to wszystko, cierpiął nadludzkie katusze, ztracając do reszty wiarg w dotrzymanie umowy przez Billa Monktona, W dużym stopniu przyczyniło się ku temu zwątpienie i rozpacz starego Childsa, czemu tak łatwo uległ optymizmowi młodego inżyniera.

I ażkolwiek w szczegółach różne, lecz zbliżające się w jednym osrodku, które-ma na imię Beznadzieja, bezlistność dręczące uczucia przelewały się przez serca tych dwóch nieszczęśliwych ludzi, ojca i narzeczonego ofiary potwornej, nieludzkiej zbrodni. Ronicki nie miał odwagi po-

ciesszyć chorego, zrujnowanego tym straszonym ciosem ojca, bowiem nie wierzył w o wszystko, co mógłby powiedzieć. Trwali więc obaj w boiesnej, aż do szaleństwa ciszy, choć myśli ich i uczucia owijały się dokoła jednego, wspólnego problemu.

Jednakże stary Childs, który choć zdawał się być w stanie ostatecznej depresji ducha, widocznie, wbrew swoim poprzednim słowom, uczepił się rąbka nadziei, jaką na wstepie wskrzesił w nim Ronicki, gdyż podnosząc niespokojne spojrzenie na swego gościa, zapytał niepewnym głosem:

— Stef... czy jest choć odrobina prawdy w tem wszystkim, co powiedziałeś?... Czy to możliwe?...

Te słowa w jednej chwili wytręciły Stefana ze stanu dotychczasowej apatii, wywołały przemożnym wpływem sugestji. Nieśmiała nadzieja, jaka teraz zadrgała w słowach ojca Anity, wyzwoliła drzemającą gdzieś głęboko w podświadomości wiarg w samego siebie, a zatem w pomysłnie przeprowadzenie do końca tej okrutnej transakcji.

— Tak jest, — odparł bez chwili wahania. — Miss Anita dziś jeszcze wróci do domu. Udało mi się niebezpiecznie miejsce jej chwilowego pobytu i wejść w kontakt ze zbrodniarzami. Za godzinę uiszcę okup i przywiozę Anitę.

Słowa jego tchnęły tak głęboką pewnością (istotną czy dobrze udaną), że stary Childs uwierzył w nie bez chwili wahania.

— Stef... mój kochany... dobry Stef... — wyszeptał, ścisnąjąc dłoń Ronickiego, a duże, jak groch, łzy kapaly na koldre. — Idź, Stef... idź... spiesz się... — szeptał, trzęsąc się jakby w febrze. — Pojedmy potrzebna sumę... Oto klucze do burka. Podpisane in blanco czekki znajdujące w szufladzie... Spiesz się, mój chłopczko!

Ronicki na wylew czułości Childsa odważnie silnym uściskiem dłoni i wybiegł z ypialni. Nim jednak wyjął książeczkę czekową, zadzwonił po lekarza, któremu zalecił stałe czuwanie przy łóżku chorego.

W nieszpelną pół godziny później, za stoma tyściami dolarów w kieszeni, przechadzał się nerwowo po ruchliwej Washington Street, przed cukiernią Freda Simona, w niepokojnym oczekiwaniu na przybycie Billa Monktona.

— Między ósmą a dziewiątą... — powtarzał w myśli, spoglądając co chwila na zegarek, którego wskazówki zdawały się nie posuwać wcale naprzód. — Za kwadrans ósma — powiedział teraz prawie głośno, nie mogąc opanować, do najwyższych granic spotęgowanego zniecierpliwienia.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości bieżące.

Piątek
19
kwietnia.

Dziś: † Tymon a
Jutro: Agnieszka.
Wsch. sl.: 4.43.
Zach. sl.: 19.44.

Własne dziecko rzuciła psu na pożarcie

Lubliniec, 19. 4.
Marja Dudówna jest służącą w dworze „Lustrzaniec” w Pawonkowiu (pow. lubliński). Ostatni przygodny romanś młodej dziewczyny zakończył się w stereotypowy sposób: Dudówna

została matką. Dziecko przyszło na świat w dniu 7 kwietnia br. Wyrodna matka udułiła noworodka, a zwłoki jego wyniosła nocą w pole. Martwe ciało dziecka rozszarpał pies stróża dworskiego. Zbrodnia została wykryta, a

przeciwno Dudówny zostały wszczęte dochodzenia. Przesłuchana Dudówna przyznała się do dzieciobójstwa, tłumacząc się tem, że nie chciała się narażać na hańbę. Dudówna stanie przed sądem.

Zaciąg ochotniczy do K. O. P.-u

Korpus Ochrony Pogranicza na podstawie rozporządzenia M. S. Wojsk. przyjmując ochotników do piechoty, kawalerii i saperów. W roku obecnym zaciąg ochotniczy obejmuje roczniki 1915, 1916 i 1917. Wprawdzie ochotnik w K. O. P.-ie odbywa w piechocie obowiązkową służbę czynną o pół roku dłużej, niż w wojsku, to jednak dalsza służba w K. O. P.-ie daje mu inne przywileje. Korpus Ochrony Pogranicza uzupełnia kadrę podoficerów zawodowych w pierwszym rzędzie ochotnikami.

granicznej dają możliwość ponadto zdobycia odznaczeń i nagród.

Zawodowa służba podoficerska w K. O. P.-ie zaliczona jest do wysługi emerytalnej, przyczem za każde wysłużone trzechlecie dodaje się jeden rok, tak, że po 27-miu latach służby wojskowej osiąga się pełną emeryturę, t. j. 100% ostatnio pobieranego uposażenia zasadniczego.

Uposażenie podoficerów w K. O. P.-ie jest lepsze, niż w wojsku, gdyż zawiera ono t. zw. dodatek graniczny. Już nadterminowy w K. O. P.-ie otrzymuje miesięcznie zółdu 60 zł 10 gr, nie licząc bezpłatnego mieszkania, umundurowania, oraz wyżywienia.

Szczegółowy warunków przyjmowania ochotników do K. O. P.-u można otrzymać w Powiatowych Komendach Uzupełnień, w których także należy składać podania o przyjęcie, do dnia 1 maja r. b.

Ochotnik, posiadający wykształcenie 7-miu klas szkoły powszechnej, lub wykształcenie kilku klas szkoły średniej ma duże szanse na uzyskanie stanowiska podoficera nadterminowego, a następnie zawodowego i może liczyć na szybszy awans. Przy odpowiednich kwalifikacjach może skończyć oficerską szkołę dla podoficerów w Bydgoszczy. Specjalne warunki służby

Pod znakiem Wielkiego Tygodnia

Wielki Piątek

Wielki Piątek jest poświęcony wspomnieniu śmierci Chrystusa Pana, dlatego wszystkie nabożeństwa tego dnia są bardzo smutne. Kościół, a szczególnie wielki ołtarz, pozabawiony ozdób już od siedmiu tygodni, w dniu tym jest jeszcze bardziej opuszczonej. Przypomina zburloną Jerolimę, którą opłakiwał Jeremiasz. Niechcący gość opuścił swój ziemski przybytek. Wskazują na to otwarte i puste tabernakulum, zastąpiony krzyż ołtarza, czarne barwy szat liturgicznych i żałobna cisza w kościele.

Obrzędy liturgiczne Wielkiego Piątku rozpoczynają się śpiewem dwóch lekcji starego pisma, jednej z prorocstwa Ozeasza, drugiej z księgi prawniczej Mojżesza. Potem śpiewana jest historia Męki Pańskiej według ewangelji św. Jana, który sam był obecny na Górze Kalwarii, gdy krzyżowano Chrystusa.

W czasie tego żałobnego pienia świec się nie palą na pamięć tego, iż Chrystus przez śmierć swoją trzy dni w ciemnościach grobu się pogryzł, a światło słoneczne — w momencie śmierci — zagasło na trzy godziny.

Kościół katolicki w tym dniu modli się za wszystkich ludzi, za innowierców i pogan, za ludzi dobrych i złych na pamięć tego, iż Chrystus wisząc na krzyżu, przebaczal i modlił się za nieprzyjaciół swoich.

Po tych modlitwach zaczyna się adoracja krzyża. Dwóch kapłanów śpiewa pieśń wielkopostną „Ludu mój, ludu, cóż ci uczyniłem”, a po niej śpiewa się Trisagium: Święty Boże, święty mocny, święty nieśmiertelny — Ponieważ wyprzedził cię przez puszcę — i ureszcie — Cóż więcej powinienem być uczynić. Trzy te antyfony śpiewa się w języku greckim i łacińskim.

Po ukończeniu Trisagium odśpiewuje się krzyż, zastąpiony czarną zasłoną, a kapłani, kreślący nabożeństwo, zwraca się z nim do ludu, śpiewając:

„Oto drzewo krzyża, na którym Zbawienie świata wisiało! Przyjdźcie, pokłońmy się!”

Odstonienie krzyża oznacza obnażenie Chrystusa i zawieszanie go na krzyżu.

Do publicznej adoracji krzyża kapłani i duchowni zdejmują obuwie, podobnie jak Mojżesz, któremu niegdyś w gorącym krzakach Bóg kazal zjąć obuwie. Krzyż uważany jest za najbardziej gorący mierzownik miłości Zbawiciela, którą pałał do ludzi, a czego dowiódł, na śmierć krzyżową dając się dobrowolnie poprowadzić.

Po zakończonej adoracji krzyża wyrusza procesja do miejsca, w którym w Wielki Czwartek złożono Najświętszy Sakrament. Z Najświętszym Sakramentem potwora procesja przed wielki ołtarz, by po komunji kaseł plaskiej — pod jedną postacią, bez konsekracji wino — odpowiadając w procesji Najświętszy Sakrament w monstrancji na miejsce osobno ubrane, do Grobu Pańskiego.

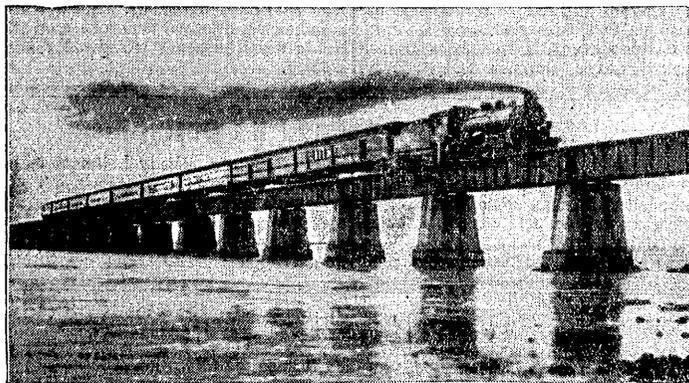
Wierni w Wielki Piątek i Wielką Sobotę odwołują tłumnie — przybrano pięknie kwiatami — Boże Groby.

(—) Nie utrudniać desygnekcji!

W ostatnich czasach zdarzają się wypadki, że mieszkańcy Katowic przeszkadzają dezygnetorom miejskim w wykonaniu ich czynności służbowych, a miałowiciele amercjonalni nie pozwalają dezygnetorom w mieszkaniach na pobliżach zakazać wgląd przy izolacji zakaźnych chorych osób, jaka zarządza lekarz powiatowy. W związku z tem Magistrat wyzwa wszystkich obywateli miasta, u których dezygnacje będą przeprowadzone, w których dezygnacje obowiązków służbowych, gdyż cierpi na tem zdrowie publiczne przez rozszerzenie się chorób zakaźnych, powtóre, osoby przeciwdziałające karają się na następstwa karne przewidziane w ustawie, o zwalczaniu chorób zakaźnych.

(—) Przepisy prawne nie określają sztydów dla sklepów i budek tytoniowych.

W ostatnich czasach powstały przedsiębiorstwa, które zajmują się sprzedażą sztydów dla sklepów i budek tytoniowych. Sztydy te sprzedawane są nieraz po cenach wygórowanych, przyczem sprzedawcy powołują się na rozporządzenie lub zlecenia dyrektora Polskiego Monopolu Tytoniowego, co nie jest zgodne z prawem. Wobec tego dyrektora Polskiego Monopolu Tytoniowego wyjaśnia, że nie upoważnia żadnym firmie do wyrobu lub sprzedaży sztydów tytoniowych i że obowiązujące przepisy prawne nie określają rodzaju tych sztydów, zabrania jedynie używania godła państwowego w tym celu.



Najmiejle zbudowaną linią kolejową na świecie jest Key-West-Miami we Florencji. Linja ta prowadzi ponad 120 km nad oceanem. Obrazek nasz przedstawia Key-West Express biegnący wiaduktem, zawieszonym nad morzem.

Z dwudniowych obrad Zjazdu lekarzy powiatowych Wojew. Śl.

W Katowicach obradował dwudniowy zjazd lekarzy powiatowych Wojew. Śląskiego w obecności dyrektora departamentu służby zdrowia dr. Adamskiego i generalnego inspektora służby zdrowia dr. Kowalskiego z Warszawy oraz nac. wydziału zdrowia dr. Sałaka z Krakowa i dyr. Śl. Zakładu Higieny dr. Jana Adamskiego. Obradom zjazdu, które odbywały się w gmachu Województwa Śląskiego, przewodniczył na-

czelnik dr. Sęczyk, który zobrazował działalność lekarzy powiatowych na Śląsku oraz wygłosił referat o obronie przeciwlotniczo - gazowej. Poza tem wygłosił referaty: radca Skalla o postępowaniu administracyjnym w toku urzędowania lekarzy powiatowych, dr. Mroziński o środkach spożywczych, dr. Cichy i dr. Hesek o przebiegu epidemii duru brzusznego w pow. świętochłowickim.

(—) „Tajemnica Zamku”.

22 bm, o godz. 18-tej w „Sali Powstańców” przy ul. Sokolskiej w Katowicach, — Wydział polonijny grup uchodźczych urzędu przedstawiciel teatralne na którym zostanie odegrana sztuka ludowa „Tajemnica Zamku” przez grupę teatralną „Opolanka”. Bilety po cenie 1, 0,75, 0,50 i 0,25 zł nabyć można w dniu przedstawienia przy kasie.

(—) Urządzenie w PKO. w okresie przedświątecznym.

Kasy Oddziału PKO. Katowice, dla publiczności czynne będą: w Wielki Piątek 19 bm, do godziny 12ej, w Wielką Sobotę 20 bm, do godziny 11ej. W godzinach popołudniowych w powyższych dniach Kasy Oddziału czynne nie będą.

(—) Już są wyplacane należności za polisy niemieckich tow. ubezpieczeniowych. Komitet likwidacyjny, powołany do spraw pretensyj posiadaczy polis dawnych niemieckich towarzystw ubezpieczeniowych, przystąpił do częściowej wypłaty zarejestrowanych należności. Komitet wysłał obecnie w drodze pocztowej 30 proc. zwalorowanych sum właścicielom polis towarzystw: „Victoria”, „Iduna”, „Hamburg-Mannheimer” i „Leipziger Lebensversicherungsgesellschaft”. Podziałowi ulegnie kwota 2,000,000 złotych, która przekazana została Polsce przez towarzystwa niemieckie na podstawie zawartych układów waloracyjnych. W roku bieżącym Niemcy mają przekazać z tego tytułu jeszcze 1 milion zł. Wobec tego posiadacze niemieckich polis otrzymają jeszcze drugą ratę, wynoszącą do 6 proc. zwalorowanych należności.

(—) Ograniczenie ruchu kolejowego w czasie Świąt.

W związku z przypadającymi w roku bieżącym w jednym terminie świątami Wielkością katolickimi i obrządku wschodniego oraz świątami Paschy wyznania mołżeszowego, przewidywany jest znaczny spadek przewozów towarowych w ciągu dni świątecznych. W związku z tem ruch towarowy na Polskich Kolejach Państwowych ulegnie ograniczeniu, począwszy od godz. 12 w pol. 20 bm, do godz. 6 rano dnia 23 bm. W okresie tym przewożone będą tylko zwierzęta oraz przesyłki pośpieszne i ulegające szybkiemu zepsuciu.

(—) Okradzione mieszkanie.

W czasie od 5—16 bm. skradziono z mieszkania urzędnika bankowego, Wisznitzera Ignacego, zam. w Katowicach, ul. Kościuszki 37 znaczna ilość garderoby meskiej i damskiej, łącznej wartości 800 zł. W toku dochodzeń stwierdzono, że kradzieży dopuścił się Sikora Hubert, Chrobok Zdzisław i Kochanicki Paweł z Ligoty. Sikora Hubert nawiazal znajomość ze służącą Janiną Praczykówną, Odwiedzał ją w mieszkaniu pszczokowatarego, a następnie sprowadził tam swych współników i w dniu 15 bm, dokonał kradzieży.

(—) Wieczorek rodzicielski w Zależu.

Poraz pierwszy urządzono w tutajszej miejscowości dla rodzin członków oddziału Międzywojewódzkiego wieczorek rodzicielski, który miał na celu zaznajomienie ludności z pracą Oddziału. Na program złożyły się referat, piramidy, sztuki humorystyczne, oraz „Najnowsze aktualności świata. Wieczorek ten pozostawił w obecnych bardzo miłe wrażenie.

Ułatwienia w wymianie Pożyczki Narodowej na Inwestycyjną.
Delegatura Pożyczki Inwestycyjnej wydała we zarządzenia, ułatwiające wymianę obligacji Pożyczki Narodowej przy pokrywaniu subskrypcji do 80 proc. — Przy wpłaceniu subskrypcyj obligacjami Pożyczki Narodowej można wykonywać konopy zastępowane dopłatami w gotówce. W wielu bowiem wypadkach posiadacze pożyczki Narodowej mają już zrealizowane pożyczkowe kupony z terminem płatności 1 lipca 1935 r.
Na Pożyczkę Inwestycyjną.
Do dnia 18 kwietnia br. subskrybowało na rzecz 3 proc. Premijowej Pożyczki Inwestycyjnej 5,907 funkcjonariuszy, podległych Województwu Śląskiemu, na ogólną kwotę zł 1.433,650 złotych.
Zamiast życzeń świątecznych.
Dyrektor p. mecenas Marian Strzelczyk w nazw administracji z 10 z przeznaczeniem kwotej na polskie szkolnictwo zagraniczne. Wraz zaprasza się miejscowych obywateli.
Niedzielne doręczanie przesyłek pocztowych w uzdrowiskach śląskich.
Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów podaje do wiadomości, że dla wygody publiczności prowadzą się w miejscowościach klimatycznych: Bystra, Jastrzębie Zdrój, Goczałkowice-Kąpne, Jaworze, Ustroń i Wisła jednorazowo do doręczeń wszystkich przesyłek pocztowych i pomiędzy w niedziele i święta w czasie sezonu letniego tj.: do 1 maja br. do 30 września br. Wyjątek jednak stanowią święta uroczyste 3 Maja, pierwszy dzień Zielonych Świąt i dzień Bożego Ciała, w których to dniach doręczanie nie odbędzie się. Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Katowicach podaje do wiadomości, że z dniem 1 maja br. rozszerza się jednolity służby telegraficzno-telefonicznej zędu pl.: Bystra — Jastrzębie-Zdrój do kategorii „C” tj. o godz. 7-jej do 21-jej bez przerwy na czas trwania tegorocznego sezonu czyli do 30 września br.
Nie przyczyniamy poczcie kopistów!
Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów zaobserwowała, że w ostatnich czasach wielka ilość przesyłek pocztowych posiada niedokładne adresy, co w dużym stopniu utrudnia doręczanie kopionencji, a w niektórych wypadkach nawet niemożliwym. Dla zobrazowania obecnego stanu niechaj służy fakt, że do tej pory tylko Warszawy nadchodzi dziennie około 800 rozmaitego rodzaju przesyłek posiadających niedokładny, przekreślony lub też zupełnie bezcelny adres. Ponieważ podobne przesyłki trafiają się do specjalnego działu uzupełniania adresów, przeto nie dziwne, że przesyłki te w znacznej części zostają adresatowi doręczone w czasie opóźnionym. Celem więc urzędnicza tegoż działu, Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów zwraca się do Publiczności z prośbą o dokładne i czytelne podawanie na przesyłkach adresów, co umożliwi poczcie szybkie doręczenie przesyłek.
Akademia na Kolonii Przew. Mościckiego.
Otworzyła się na Kolonii Przew. Mościckiego Akademia z okazji uchwalenia nowej konwencji. Do licznie zebranych obywateli przemówił przez NCHZP, p. Starzyk. Następnie w miejscowy odpowiedział kilka piosenek a zespół młuczny młodzieży szkolnej odegrał sześć utworów muzycznych. Po referacie p. nauki Kiereckiego o nowej konstytucji zebrani wyrażali w wniosek przedkładanie rezolucji, w której zebrani wyrazili żywe zadowolenie z uchwalenia nowej Konstytucji. Druga rezolucja uchwalono w sprawie polskiego gimnazjum w Bydgoszczy, w zakończeniu przemówił jeszcze prezes NCHZP.
Wzmocnienie polski stan posiadania na miłach zachodnich.
Jest do wydzierżawienia na Pomorzcu gospodarstwo 200-morgowe w najlepszym położeniu, od miasta powiatowego stacja kolejowa (miasto i n.). Blizszych informacji udzieli zainteresowany Dyrekcja Okręgu Poznańskiego-PZZ., Poznań, Fredry 7.
Odroczenie służby wojskowej.
W myśl ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, poborowym, którzy są jedynymi w rodzinie rodzim lub też właścicielami odziedziczonych gospodarstw w okresie ich wieku powołanego, termin odbycia czynnej służby wojskowej może być odroczony. Ponieważ jednakże zachodzi wątpliwość, czy też kategorię powołanym może być udzielone odroczenie, leżące o podanie złożył dopiero w okresie powołania, a nie przed tym okresem. W tym celu Dyrekcja Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wojskowych wyznaczyła, że w tym wypadku odroczenie może być udzielone, jeżeli istnieją usprawiedliwienia przyczynowe.
Komunikacja lotnicza w okresie świątecznym.
W okresie świątecznym komunikacja lotnicza na liniach obsługiwanych przez PLL „Lot” będzie normalnie, z wyjątkiem dni, w którym komunikacja zostanie wstrzymana. Na ten dzień odbędzie się jedynie przeloty na Warszawę — Poznań — Berlin.

Radjo.

Wielki Piątek, 19 kwietnia.

KATOWICE. Godz. 6.30 Audycja poranna. 7.30 Okazówki praktyczne. 11.57 Krągul czas. 12.00 Dni z wioś. Marjański w Katowicach. 12.50 Chwilka śpiew. 12.55 Dziennik południowy. 13.05 J. Haydn: Siedem słów Zbawiciela — kwartet smyczkowy. 13.50 Audycja słobozon-towarowa. 13.55 Chwilka śpiew. 14.00 Beethovena symfonia nr. 6 — F. Sterka. 14.15 Muzyka religijna. 14.20 „Legenda o Jakóbku” — opowiadanie dla dzieci starszych. 14.40 Koncert muzyki poważnej (płyty). 17.00 „Dyskutujemy z temat. k. i. katowicki”. 17.15 Recital gwiazdy Krowalicy i cz. i. ka. M. Reksa i koncert. 18.10 Teatr Wyróżnił nadejście fragment słuchowski p. t. „Na wzgórzu” — Jana Kasprzowca. 18.30 Koncert reż. — 18.45 Choraly J. S. Bacha. 18.45 „Stary koł. Kuroowski” — opowiadanie mgr. Bogusława Patonow. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 Beethovena koncerta symfonicznego. 19.50 Feljton aktualny. 20.00 Kultura religijna. 20.15 Dziennik wieczorny. 21.40 „Jak śpiewy i pracujemy w Polsce”. 21.45 Koncert reż. — 21.50 „Wiersze Wielkopolski”. 22.30 Koncert chóru „Wiersze Wielkopolski”. 22.50 Nauki wielkopolskie. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.20 Piosn. „Wzryś. nasze dzienne sprawy”.

Wielka Sobota, 20 kwietnia.

KATOWICE. Godz. 6.30 Audycja poranna. 7.30 Okazówki praktyczne. 11.57 Krągul czas. 12.00 Dni z wioś. Marjański w Katowicach. 12.50 Chwilka śpiew. 12.55 Dziennik południowy. 13.05 J. Haydn: Siedem słów Zbawiciela — kwartet smyczkowy. 13.50 Audycja słobozon-towarowa. 13.55 Chwilka śpiew. 14.00 Beethovena symfonia nr. 6 — F. Sterka. 14.15 Muzyka religijna. 14.20 „Legenda o Jakóbku” — opowiadanie mgr. Bogusława Patonow. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 Beethovena koncerta symfonicznego. 19.50 Feljton aktualny. 20.00 Kultura religijna. 20.15 Dziennik wieczorny. 21.40 „Jak śpiewy i pracujemy w Polsce”. 21.45 Koncert reż. — 21.50 „Wiersze Wielkopolski”. 22.30 Koncert chóru „Wiersze Wielkopolski”. 22.50 Nauki wielkopolskie. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.20 Piosn. „Wzryś. nasze dzienne sprawy”.

Kto ma prawo do ulg w opłatach radjowych?

Katowice, 19. 4.

W sprawie ulgowego i bezpłatnego abonamentu radjowego. Dyrekcja Poczty i Telegrafów wyjaśnia, że bezpłatny abonament radjowy mogą otrzymać tylko osoby zupełnie ociemniałe (na obydwa oczy), które mogą się wykazać świadectwem oświaty oraz inwalidzi wojenni, którzy oprócz reny wojskowej, nie posiadają żadnych innych dochodów. Odpowiednio uzasadnione prośby należy kierować bezpośrednio do przynależnej Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów. Poza tem mogą uzyskać ulgowy radjodabonament w wysokości 1 zł miesięcznie mieszkańcy gmin wiejskich i małorolni miast bez względu na ich stan finansowy, którzy:

- 1) są posiadaczami lub dzierżawcami roli, od których nie jest opłacany państwowy podatek gruntowy z zastosowaniem progresji, a którzy nie opłacają państwowego podatku przemysłowego i których wyłączeń lub słownym źródłem utrzymania jest gospodarstwo rolne, albo którzy
- 2) są folwarcznymi pracownikami fizycznymi, tj. robotnikami albo wreszlami, którzy

B) są służbą domową, zatrudniona u rolników.

Uzyskania ulgowego radjodabonamentu jest wymagane zaświadczenie przynależnego urzędu gminnego, stwierdzające, że tenet odpowiadają lednemu z podanych warunków Formularza zaświadczającego za bezpłatne do nabycia w urzędach i agencjach pocztowych.

Wnioski o przyznanie ulgowego radjodabonamentu należy przy dołączeniu wypełnionego przez urząd gminy zaświadczenia oddać w najbliższym urzędzie pocztowym a nie kierownikowi Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów wzgl. Polskiego Radia. Poza tem nikt nie może korzystać z bezpłatnego wzgl. ulgowego radjodabonamentu Wreszlami nadmienia się, że wniosków o przyznanie bezpłatnego względnie ulgowego radjodabonamentu w żadnym wypadku nie należy kierować do Ministerstwa Poczty i Telegrafów i że kierowanie wniosków do nie właściwych władz powoduje tylko zwłokę w ich załatwieniu.

Na smrotnka i popiekana skore

KREM NIVEA

Cena: 21 o.40 do 2.60

PEREKO Sp. Akc. w Poznaniu

Teatr i estrada

TEATR POLSKI

R E P E R T U A R :

Niedziela, dnia 21 kwietnia: Koncert G. Messera i F. Morra o godz. 20.

Poniedziałek, dnia 2 kwietnia: „Odmłodzony Adolar” o godz. 16 dla kopalni „Richter”.

Poniedziałek, dnia 22 kwietnia: „Odmłodzony Adolar” o godz. 20.

Wtorek, dnia 23 kwietnia: „Odmłodzony Adolar” o godz. 20.

Środa, dnia 24 kwietnia: „Odmłodzony Adolar” o godz. 20.

Czwartek, dnia 25 kwietnia: „Odmłodzony Adolar” o godz. 20.

Sobota, dnia 27 kwietnia: „Dziungla” — premiera o godz. 20.

Repertuar świąteczny Teatru Polskiego.

21 b. m. o godz. 20 odbędzie się w Teatrze Polskim koncert znakomitego bolshoijskiego tenora, laureata konkursu Radjo Gustawa Messera. Głos tego śpiewaka o niebywałej potężności i umiędostojeniu śpiewania zachwyca słuchaczy, to też prasa i publiczność nawiązała do Polakim Schmidtemu. W tym interesującym zapowiadującym się wieczorze wystąpi również śpiewaczka kołoradująca Franca Morri. Również fortepianista Hanna Sauerland. Szczegóły w afiszach. Bilety do nabycia w kasie Teatru Polskiego.

Przedstawienie sprzedane dla kopalni

„Richter” i „Laura”.

22 b. m. o godz. 16 operetta W. Kolla „Odmłodzony Adolar” — jako przedstawienie sprzedane dla kopalni „Richter” i Laura Uly. Pozostałe bilety do nabycia w kasie teatru. Pasa-partout, bonny i zniki niowazne.

Najbliższa premiera.

Niezwykle zainteresowanie wzbudziła zapowiadana scenicznej premiery pięknej operetki-wodewiła Waltera Kolla p. t. „Odmłodzony Adolar”. Obywatelskie się od dłuższego czasu próby odbiegają końca pod dyrekcją p. Bończy-Tomaszewskiego oraz reżyserią p. Winiarskiego. Obsadę stanowią pp. Orzecka, Jastrzębska, Jastrzębski, Kozłowski, Winiarski (rola tytułowa) oraz bali. Dekoracje art. malarsza J. Jarne towskiego. Premiera odbędzie się 22 bm. o godz. 20.

„Dziungla”.

W przygotowaniu przepiękna, sensacyjna sztuka Mauchama I. Fodora p. t. „Dziungla” w świątecznym reżyserstwie p. Białobłockiego.

Teatr Polski na prowincji.

TARNOWSKIE GÓRY — piątek dnia 26 kwietnia „Słuby Pańskie” o godz. 19.45.

CHORÓW — niedziela, dnia 28 kwietnia: „Odmłodzony Adolar” o godz. 20.

GIEŚYŃ — poniedziałek, dnia 29 kwietnia: „Słuby Pańskie” o godz. 20.

KNUROW — wtorek, dnia 30 kwietnia: „Słuby Pańskie” o godz. 20.

Kasa Teatru Polskiego w Katowicach czynna:

w piątek 19 b. m. o godz. 10-14.

W sobotę 20 b. m. w kasie teatru nieczynna.

W niedzielę 21 bm. o godz. 11-14 i od 16-20.

Występy Wielkiej Rewji z Warszawy w „Rarytasie”.

21. bm. rozpoczyna swoi koselone występy w Teatrze Rewjowym „Rarytas” zespół rewjowo-operetkowy „Wielkiej Rewji” z Warszawy, rewja p. t. „Wesołe Jaskółki”. W programie będą udział pierwszorzędni śmy rewjowi jak: znakomity śpiewak Edward Bender, przemiły pianista pp. Romualdowa i Henryk, znanemu s. Laskowski i J. Rakowiecki, p. Danek i Orzecki pod kierownictwem znanego baletmistrza p. J. Wojciełki — 8 uroczych Wojciełko-Girra. Wspaniałe dekoracje i kostiumy według projektu p. W. Jankiewiczowej, wspania orkiestra pod batutą p. W. Sirotę.

Premjera t. j. naprawdę doskonałej rewji 21. bm. Początek przedstawienia o godz. 8-tej popoł. 7:15 i 9:15 wiecz. Bilety wyczerpane. Nabryć można w Hucie „Mazur” Dworowa 18, tel. 841-04. 21. bm. kasa teatru czynna od godz. 2-giej popoł.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach

od wtorku 10 kwietnia:

Kino CAPITOL: „Śmiech szczerzaka”.

Kino CASINO: „Jazda miłości”.

Kino COLLOSSEUM: Prologowane „Chopin” (Plewno Włocławek).

Kino LAALCE: Prologowane „Złoty cił musze”.

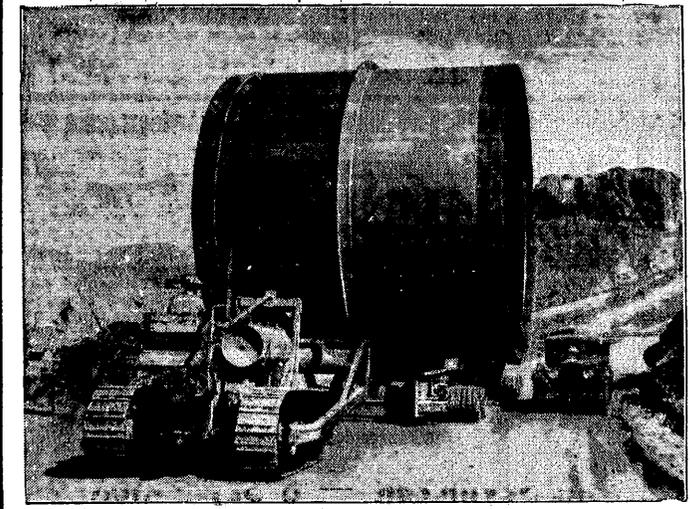
Kino MIALTO: Prologowane „Kwiatczarka z Praeteru”.

Kino UNION: „Julka”.

Komunikaty

Baczność, powstańcy pow. rybnickiego.

Komenda Powiatowa Żwiżski Powiatów 41. Rybnicki wzywa powstańców powiatowych, którzy ustrzegli się na wyjazd do Warszawy, na przesied 28 bm. godzina 10-ta do Rybnika. W przesiedzie nie powitano brakowało ani jednego, 600 w tym czasie nastąpił podział na kolumny dowodzone przez przywódców do stajni i całego porządku w Warszawie. Do Rybnika należy przybyć w przepisanym umundurowaniu tak, jak podawać w rozkazie nr. 1/38. — Nie należy przybyć w mundurze wojskowym. Powołani i kompanje powstańców będą w Rybniku w dniu tym przesiedzone w murstze.



Na rzecz Collarado w Kalifornji budowana jest ogromna, zapora wodna. Im. b. prezydenta St. Zjednocz. Hooversa, a jej częścią składową jest ta oto potężnych rozmiarów rura, której oryginalny transport przedstawia nasza rycina.

Wiadomości gospodarcze

Zakaz przywozu wyrobów żelaznych.

Ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów, dotyczące zmiany rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20 października 1934 roku w sprawie zakazu przywozu niektórych artykułów. Zakaz ten obejmuje: żelazo, stalowe — walcowane, ciągnione, spawane, rury, w gwintem, przynależnymi komierzanym, łącznikami; żelazniki do rur; kołnierze zakończeni i kształtki do rur; Rozporządzenie nie dotyczy jednak towarów, sędzących do bezpośredniego przywozu do polskiego obszaru celnego, nie włączając w siebie obszarów celnych, tudzież przedziurawień tak na polskim obszarze celnym, jeżeli towary te zostaną wyeksportowane do odprawy celnej sędzącej w ciągu 30 dni od wejścia w życie rozporządzenia. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Eksport towarów polskich do Stanów Zjednoczonych.

W okresie pierwszych trzech miesięcy r. b. wywóz towarów polskich wyniósł w wartości 118,8 milionów zł, z tego 85 proc. wywóz wartości 101,8 milionów zł, stanowił eksport do krajów europejskich. Znaczący należy, że w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego eksport do krajów europejskich zmniejszył się o przeszło 6 proc. na rzecz eksportu towarów polskich na rynki zamorskie. Biorąc pod uwagę wskazany wyżej okres, należy zaznaczyć, że eksport polski do krajów zamorskich stanowił w roku bieżącym 15 proc. ogólnego eksportu. Największym odbiorcą towarów polskich spośród krajów zamorskich są Stany Zjednoczone. A. P. nastąpiło zaś Palestyna, Argentyna, Chiny, Izrael, Indjo, Brytyjskie, Japonia, Persja i inne kraje. Pomimo zmniejszenia eksportu, towarów polskich do krajów europejskich, zwiększył się eksport do krajów w których nie było tylko jednak chw. iwe, zwiększył się względnie na ograniczenia przewozowe, jakie w sioła z tych krajów zostały w ciągu roku bieżącego rozszerzone.

Prowizjorzy kontyngentowe Polsko-Włoskie.

Prowadzone od dwóch tygodni w Rzymie rozmowy handlowe polsko-włoskie, dobiegają końca jak się dowiaduje Agencja „Iskra”, należy się spodziewać, że jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia zostanie podpisane z Włochami umowa o prowizjorzy kontyngentowe.

W rokowańkach handlowych z Włochami b. m. udział przedstawicieli ambasady polskiej w Rzymie oraz delegacji ministerstwa przemysłu i handlu, należących Korak i także J. Lychowicki. Z ramienia rządu traktatowej ambasady i organizacyj gospodarczych udział w rokowańkach bierze p. Dietrich i prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Katowicach p. Gzbulski.

Eksport węgla polskiego na rynki światowe w marcu r. b.

W marcu b. m. wywieziono na rynki zagraniczne 68,772 tony węgla kamiennego, wartości 10.800 t. zł. Większe transporty węgla były wywiezione do Włoch i Szwecji, następnie do Francji, Australji i Danji. Ponadto węgla polski kierowany był do Belgji, Czechosłowacji, Norwegii, Jugosławii i Argentyny oraz na zapasy w magazynach statków morskich.

W porównaniu z miesiącem poprzednim wzrósł eksport węgla polskiego do Australji, Włoch, Szwecji i Francji. Wywóz węgla na pozostałe rynki europejskie i pozazuropajskie utrzymuje się na poziomie lutymowym.

Polskie bekony i szynki na giełdzie londyńskiej.

Ceny na bekony na giełdzie londyńskiej w dniu 12 kwietnia r. b. wynosiły są 1 cent, w szynkach: angielskie 82 do 90, irlandzkie 78 do 88, kanadyjskie 74 do 76, duńskie 82 do 88, holenderskie 77 do 83, litewskie 74 do 80.

Z uwagi na panującą na rynku opijno, że zbyt bekony mocno zmniejszył się w razie zwłoki cen, notowania na giełdzie w Londynie i Manchesterze pozostały bez zmiany. Ceny za masę szynki polskiej wynosiły od 64 do 68 szl. za 1 cent.

Na polskie kuraciki placeno do 11, 4, a za kuraciki do 6 d. za 1 lb., natomiast ceny polskiej węgla były w wiankach od 7 do 8 d. za 1 lb. Ceny na polskich wynosiła są 120 sztuk i 15 szl. do 6 szl. 6 d.

Bilans obrotów towarowych z Włochami.

Bilans obrotów towarowych z Włochami za rok ubiegły wykazuje saldo o zmianie dla Polski w wysokości około 100 milionów zł przy czym sędzącego importu 34 milionów zł. Jeżeli wziąć pod uwagę, że

ROZMOWA DZWONÓW

W ramach organizacyjnych przez Wojewoju Instytut Naukowo-Oświatowy M. S. Wojsk. audycji radiowej nadana będzie w dniu 22. bm. o godz. 19.55 audycja żołnierska piosn. Zenona Friedwaldta „Rozmowa w koszarach” w wykonaniu artystów chóru Juranda.

„Siedm słów Zbawiciela” J. Haydna.

Kwartet smyczkowy w wyk. zespołu kameralnego M. Muszyńskiego w Poznaniu odgrywa w Wielki Piątek „Siedm słów Zbawiciela” J. Haydna. „Siedm słów Zbawiciela” — kwartet smyczkowy w wykonaniu zespołu kameralnego M. Muszyńskiego w Poznaniu odgrywa w Wielki Piątek „Siedm słów Zbawiciela” J. Haydna. „Siedm słów Zbawiciela” — kwartet smyczkowy w wykonaniu zespołu kameralnego M. Muszyńskiego w Poznaniu odgrywa w Wielki Piątek „Siedm słów Zbawiciela” J. Haydna.

Kronika radiowa

Święta w koszarach.

W ramach organizacyjnych przez Wojewoju Instytut Naukowo-Oświatowy M. S. Wojsk. audycji radiowej nadana będzie w dniu 22. bm. o godz. 19.55 audycja żołnierska piosn. Zenona Friedwaldta „Rozmowa w koszarach” w wykonaniu artystów chóru Juranda.

Święty Boże — Kasprzowca w „Teatrze Wyróżni”.

W dniu 19 b. m. o godz. 38.10 nadejść Lwów w „Teatrze Wyróżni” jedno z arcydzieł kasprzowickich „Święty Boże”. Śluchowisko harmonizacyjne w studiu Wielkiego Piątku, przygotowane starannie przez J. Iwowską, będzie jednym z piękniejszych fragmentów programów Wielkiego Tygodnia w radjo.

Dyskusja na temat pracy i człowieka”.

Okazują dyskusyjny Polskiego Radia sędzący w całości szerzej zaliczyć audycje sędzący głosów w sprawach omawianych przez mikrofon. Obecnie w tych projekcjach zabiera głos prof. Bohdan Śluchowski, który zastępował się nad studium człowieka fizjologicznie i psychologicznie, który poprosił o głos, w tym studium, będącym w całości poświęconym psychologii i socjologii.

Humor.

W SZKOLE.

NAUCZYCIEL: Powiedź mi, Zosiu, dlaczego nie wolno palić papierosów?

UCNIENKA: Własnio, dlaczego?

NAUCZYCIEL: Kompozytor pewna sędzący innego sposobu pisać. Na rozprawę wozwał sędzący sędzący fizjologicznie i psychologicznie, który poprosił o głos, w tym studium, będącym w całości poświęconym psychologii i socjologii.

NAUCZYCIEL: Powiedź mi, Zosiu, dlaczego nie wolno palić papierosów?

UCNIENKA: Własnio, dlaczego?

Kupujac na Święta wódki i likiery dodaj jeszcze dwa słowa!

Rektyfikacji Warszawskiej

Kalendarzyk zebrań

Niedziela, dnia 21. kwietnia 1938 r.

RUDA ŚL. Zebrańka Kł. Św. Abdyntowa (w pierwie święto Wielkanocne) o godz. 11-12 (14-15) w Domu Katolickim przy kościele św. Józefa.

Życie sportowe.

Wawel zwycięża mistrza amatorów Austrii.

Remwoger S. W. Wiedeń przegrała 3:4 (2:1).

W obecności około tysiąca widzów — co, jak na dzień powszedni, niemiernie konkurencyjny mecz obowiązkowy w Lignach awałał między za wale polską i austriacką — w wawelski pokał mistrza amatorów Austrii Remwoger S. Wiedeń 4:3 (1:2).

Chociaż pierwszy występ sympatycznych widowiskowców zakończył się ich porażką, to trzeba przyznać, że pokazali grę, stojącą na wysokim poziomie i nie gorząca od zawodowych zespołów Wiednia. Byli oni zespołem, gładym technicznie i taktycznie lepiej od Waweli, ale zabrakło im sił na przetrzymanie tempa, jakie narzucił przeciwnikowi w pierwszych minutach meczu, i to ich zgubiło.

Wawel po raz wtóry potwierdził opinie, że jest zespołem, lubiącym zgotować swym sympatykom niespodzianki. Przecież trudno inaczej nazwać wczorajsze zwycięstwo Waweli, który zagrał tak, jak za swych najlepszych czasów. W dodatku zawodnicy Waweli wnieśli do gry poza ambicję, ochotę na drużynę, siła i nieśmiałość wale zwycięstwa auty, które w rezultacie przechylily szanse zwycięstwa na ich korzyść.

Pierwsze minuty gry zapowiadały wysokie zwycięstwo gości, już bowiem w 12 minucie

prowadził 2:0 i 4 bramki zdobyli z pięknymi akcjami. Do przerwy Rzepus zdobył jedyną bramkę dla Waweli w 40 minucie, mimo przewagi gości i przy stanie 2:1 dla nich nastąpiła pauza.

Po znanie poi obrzy gry zmieniła się na korzyść Waweli. Dotrzymano na pola widefikom a wamiacniają tempo gry: zmusił gości do kapitulacji. Lipich w 14. Woryna 24 i Cyganek w 42 minucie zdobyli dla Waweli dalsze bramki. Trzecią uzyskał widefikowcy z rzutu karnego.

Sędziował bez zarzutu p. Linke.

Dalsze mecze rozegrają widefikowcy na Śląsku:

20 bm. w Szoplicach z KS Kościuszko;

21 bm. w Radzionkowie z Ruchem;

22 bm. w Katowicach z KS Dab

Bieg na przelaj Robotniczego Instytutu Oświaty i Kultury im. Stef. Żeromskiego.

Obieg Śląski Robotniczego Instytutu Oświaty i Kultury im. Stefana Żeromskiego rozpoczął sezon sportowy biegiem na przelaj w Kostuchnie. W biegu juniorów 2000 m. i miejsce zajął Mura Walek z Nowej Wsi, przed Galuszką Franciszkiem z Kostuchny. W biegu seniorów 3000 m. startowało 20 zawodników. I miejsce zajął Mura Sylwester z Nowej Wsi, w czasie 11 m. 52 sek. II miejsce Bucek Ludwik z Czechowic, III miejsce Tłocz Ginter z Nowego Bytomia.

Po biegu odbył się turniej szachowy i ping-pongowy o tytuł mistrza Obiegu Śląskiego R. i. O. K. Mistrzostwo w szachach zdobył Skowronek Augustyn z Wielkich Haliuk. w ping-pongu Murkowski z Wielkich Haliuk. Organizacja biegu i turnieju sprawna.

Lipiny zwyciężają Katowice 1:0 (1:0)

Licznie zgromadzona wczoraj na boisku Narządu w Lipinach publiczność oczekiwała z napięciem spotkania 22 najlepszych piłkarzy Śląskowi. Zawody wywołuje ten wielki zainteresowanie, iż w obzbie Lipiny miały wystąpić aż 9 graczy mistrza Polski Ruchu, tymczasem z niewiadomych przyczyn grało tylko trzech.

Zadnych emocjonującej gry widzów nie spowodowało rozczarowanie, gdyż gra obu drużyn prowadzona była w szybkim tempie i stała na wysokim poziomie, przypominając grę najlepszych zespołów ligowych Polaki.

Punkualnie o godz. 16.30 wybiega na boisko zespół Katowic w składzie: Fawilowski (Dab), Wysocki (Pszczawa, P. W.), Fryzgiłnik (Pogoń Katowice), Dytko (Dab), Nyc (Pogoń), Kłodziej (Of. Siemianowice), Kesner (Dab), Musiol (Dab), Poświęch i Moeck (I. F. C.), Biniok.

W chwili potem ukazują się Lipiniacy w składzie: Andrzejewski (Pogoń Nowy Bytom), Michalski (Naprzód Lipiny), Czempisz (Ruch), Nowakowski (Ruch), Piec II (Naprzód), Giemza (Ruch), Olieb (Śląsk), Bochnia (Lipiny).

Grę rozpoczynają gospodarze, pierwsze 10 minut mijają pod znakiem zderzenia. Po woli zaznacza się nieznaczna przewaga Lipin. Grają oni bez zarzutu w polu, nie umiemy jednak zdobyć się na wykończenie swych akcji. Okazje do zdobycia bramki zaprzepaszczą Giemza, bijąc wolnego obok poprzeczki. Następuje okres przewagi Katowician, jednak Musiol strzela kilkakrotnie z dobrej pozycji w aut, zaś efek-

towny strzał Keslera broni przytomnie bramkarz.

Wreszcie na kilka minut przed pauzą Pogoń zdobywa jedyną bramkę dnia, przyczem dopomógł mu do tego wtyk Giemza.

Niespodziewany ten sukces Lipin okazał się znaczące grę.

Po kilku obustronnych atakach sędzia p. Malow odgrywa koniec pierwszej części meczu.

Po przerwie w obu reprezentacjach zaszły pewne zmiany. Mianowicie miejsce Olbrzychy zajął Poświęch, a Pawłowski zastąpił Strausz (Policjny K. S.).

W drugiej części gra była więcej wyrównana, przyczem obie drużyny miały mocny podbramkowy, jednak nie wyzyskały tych ataków. Za niebezpieczną grę sędzia wykluczył z boiska Pieca I. Miejsce jego obejmuje Wypiół (Policjny K. S.).

W tym okresie gry gospodarze zuzyskali trzy kornery, jednak nie wyzyskane. Groźne centrum Giemzy chwytą przytomnie Strausz.

Przystępując do oceny poszczególnych graczy podkreślić przedewszystkiem należy znakomitą grę Giemzy, tudzież Olbrychy, oraz Czempisza, zaś z drużyny katowickiej obronę i Kłodzieja.

Ataki obydwu drużyn wypadły słabo.

Trzeciacy tak oto. Spodja, jak również trener Ruchu Wieser byli z gry obu zespołów zadowoleni, reszta słuznie, gdyż wszyscy zawodnicy bez wyjątku obok doskonałej kondycji fizycznej wykazali dobrą formę.

Obwieszczenie o licytacji

Urząd Skarbowy w Pszcznie podaje do ogólnej wiadomości, że celem uregulowania zaległości podatkowych i opłat publicznych, odbędzie się w miejscowościach i terminach niżej podanych sprzedaż z licytacji następujących ruchomości:

- 1) 80,000 kg. blachy w zwojach wartości szacunkowej 25,000 zł w firmie: Śląski Przemysł Cynkowy w Kostuchnie w dniu 30 kwietnia 1935 roku o godzinie 8—10-tej.
- 2) 1 samochód osobowy št. 7305 marki „Oakland” wartości szacunkowej 10,000 zł w firmie: Mikołowski Zakłady Metalurgiczne w Mikołowie w dniu 30 kwietnia 1935 roku o godzinie 11—12

z szafy na kszalki, blurka, fotele, krzesła obite skórą, stół okrągły, zegar stojący, szafa na pieniądze, szafa na akta, maszyna do pisania marki „Orga”, drukarka ręczna marki Dabego, pianino marki A. Drygas, otomana, fortepian, szafy, kredens, maszyna do szycia, gramofon, zegar ścienny, aparat radiowy i kanapa — wszystkie łącznej wartości szacunkowej około 5,500 zł u Polaszka Jana w Mikołowie w dniu 30 kwietnia 1935 roku o godzinie 13.30—15.

Wymienione ruchomości można oglądać w dniu 30 kwietnia 1935 roku w lokalach wymienionych zobowiązanych.

W wypadku niedojścia do skutku licytacji, wyznacza się termin następnego licytacji na dzień 15 maja 1935 roku w tych samych godzinach.

Naczelnik Urzędu Skarbowego: w z. Płonka. (949)

August Nutz i Ska
Restauracja ul. 3-go Maja 21
naprzeciw Kościoła św. Barbary w Chorzowie

Po gruntownym, nowoczesnym remoncie, powierzone mi prowadzenie tego pierwszorzędnego, solidnego lokalu obywatelskiego.

Otwarcie
nastąpi w sobotę wiekianca o 5-tej po poł.

Usilnem moim staraniem będzie Szan. moich Gości zadowolili i proszę o uprzejmie i liczne odwizwiny.

Alfons Brytko, Zastępca.

JASNE SŁONCA
NAJLEPIEJ ZA ZAPRAWA DO PODŁÓG

ODWIEŻA ZNIŻCZONE PODŁOŻKI, LINOLEUM I FABRYE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOŻKI NA MARMÓR LUB ORZECH CIEMNY

V. Km. 47/35.

Ogłoszenie.

Plan zmiany linij regulacyjnych ulicy Marszałka Piłsudskiego (dawn. ulicy Warszawskiej), zatwierdzony uchwałami Korporacji Miejskich z 6 sierpnia 1926 roku i uchwałami z 25. III. 1927 S. IX, oraz za zgodą Dyrekcji Policji z dnia 26 sierpnia 1926 roku, wyłożony w czasie od dnia 30 sierpnia do 30 września 1926 r., ustala się na zasadzie ustawy o liniach regulacyjnych z dnia 2. lipca 1875 r. ostatecznie i formalnie. Plan znajduje się w Miejskim Urzędzie Drogowym i Mierniczym do wglądu zainteresowanych.

Katowice, dnia 16 kwietnia 1935 r.

Magistrat miasta Katowic.

I. Km. 1067/34.

Obwieszczenie o licytacji.

Ogiaszam, że w sobotę dnia 20 kwietnia 1935 r. o godz. 10.30 przedaję publicznie w Katowicach przy ul. Wilebskiej Nr. 35 następujące ruchomości:

1) radio-aparat kompl. i leżanka meśna. I biurko ozdobne i 2) żońki i jedaloty składające się z: 1) przedpauz, 3) wtypryżki ozdobnej, 1) foteliku, 1) stolika dla palaczy, 1) leżanki meśnej i 4) krzesła, 4) obrazy olejnych, 1) dywanu krajowego 2,5 x 3 mtr., 1) dywaniku meśnego, 2) stolików ozdobnych i 1) szafki damskiej z lustrem, 1) garderobnicy meśnej, z lustrem, 1) stolika do kart i wiele innych rzeczy, oszacowanych na łączną sumę 1.005.— zł.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedazy 1/4 godz. przed rozpoczęciem licytacji.

KOMORNIK SĄDU GRODZIEGEGO w Katowicach rewiru V. (948)

I. Km. 2061/31.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowskich Górach rewiru I. Fr. Imbela, mający kancelarię w Tarn. Górach, ul. Styczńskiego Nr. 14, na podstawie art. 678 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 maja 1935 r. o godz. 12-tej do dnia 30 kwietnia 1935 r. o godz. 12-tej odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Pawła E. w Wielkich Piekarach nieruchomości: Idealna polowa nieruchomości Wielkie Białowiężki wykaz liczb 207, stanowiącej parterowy budynek mieszkalny z chłobnikami, wstępną i górnem i łączną po lerchmi 189 m², położoną w W. Piekarach, ul. Na Błotach nr. 2.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 18.200.—, cena zaś wywołania wynosi zł. 670.— za idealną polowę.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 600.—

Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź kaptalczych, widkowych, instytucyj, których wolno umieszczać fundusz mofalegic. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny szacunkowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licycyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmiennie.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz osoby bez interesu, jeżeli nie zostaną przed rozpoczęciem przetargu nie złożone dowody, że winniy powództwo o zwolnienie od licytacji, lub jej części od egzekucji i to uzyskany postanowienie właściwego sądu, nakazujące zwolnienie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 12-jej w celu oznaczenia oszacowania i wstrawną przedkład w Sądzie Grodzkim w Tarnowskich Górach, ul. Opolska nr. 37, st. 876 (913).

Tarn. Góry, dnia 28 l. r. 1935 r. (876)

FR. IMBELA, Komornik.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Katowicach rewiru V. (948)

I. Km. 2061/31.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowskich Górach rewiru I. Fr. Imbela, mający kancelarię w Tarn. Górach, ul. Styczńskiego Nr. 14, na podstawie art. 678 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 maja 1935 r. o godz. 12-tej do dnia 30 kwietnia 1935 r. o godz. 12-tej odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Pawła E. w Wielkich Piekarach nieruchomości: Idealna polowa nieruchomości Wielkie Białowiężki wykaz liczb 207, stanowiącej parterowy budynek mieszkalny z chłobnikami, wstępną i górnem i łączną po lerchmi 189 m², położoną w W. Piekarach, ul. Na Błotach nr. 2.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 18.200.—, cena zaś wywołania wynosi zł. 670.— za idealną polowę.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 600.—

Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź kaptalczych, widkowych, instytucyj, których wolno umieszczać fundusz mofalegic. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny szacunkowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licycyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmiennie.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz osoby bez interesu, jeżeli nie zostaną przed rozpoczęciem przetargu nie złożone dowody, że winniy powództwo o zwolnienie od licytacji, lub jej części od egzekucji i to uzyskany postanowienie właściwego sądu, nakazujące zwolnienie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 12-jej w celu oznaczenia oszacowania i wstrawną przedkład w Sądzie Grodzkim w Tarnowskich Górach, ul. Opolska nr. 37, st. 876 (913).

Tarn. Góry, dnia 28 l. r. 1935 r. (876)

FR. IMBELA, Komornik.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bielsku rewiru I. Adam Lubowicki, mający kancelarię w Bielsku, ul. Kolejowa Nr. 1, na podstawie art. 678 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 maja 1935 r. o godz. 11 w Bielsku odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Filipa Ru. z Bielska Flamma nieruchomości: składającej się z parceli Nr. 101 o obszarze 105 m², położonej w Bielsku na Dolnem Przedmieściu Nr. 106 (Jugelowska Nr. 9), objętej lwn. ka. gr. am. kat. Bielska. „Dolne” zjednoczenia, na której wznosi się murywany budynek 3-piętrowy mieszkalno-handlowy oraz murywany magazyn.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 108.277 zł. 85 c. cena zaś wywołania wynosi zł. 81.208 zł. 38 c.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 10.027 zł. 78 c.

Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź kaptalczych, widkowych, instytucyj, których wolno umieszczać fundusz mofalegic. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny szacunkowej.

P. r. licytacji będą zachowane ustawowe warunki licycyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmiennie.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz osoby bez interesu, jeżeli nie zostaną przed rozpoczęciem przetargu nie złożone dowody, że winniy powództwo o zwolnienie od licytacji, lub jej części od egzekucji i to uzyskany postanowienie właściwego sądu, nakazujące zwolnienie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 12-jej w celu oznaczenia oszacowania i wstrawną przedkład w Sądzie Grodzkim w Bielsku, ul. Miła, 1) strachliska Nr. 21 sala Nr. 14, zaś licytacją odbędzie się w sali Nr. 37.

Dnia 27 kwietnia 1935 r.

(945) LUBOWICKI, Komornik.

Żądajcie wszędzie chodniki „FALALEUM”
cena 50 groszy za 1 m²

II. Km. 2760/21.

Obwieszczenie o licytacji.

Ogiaszam, że w środę dnia 24 kwietnia 1935 r. o godz. 12-tej apr. iu publicznie w Strzyżynie (u p. Klipki Karole) następujące ruchomości:

1) maszyna do szycia marki „Deutchland”, 1) leżanka, 1) szafa z lustrem, 1) komoda stara, 1) lustro, 1) biurko starego typu, 1) uniwykna, 2) pocios stolika, 1) samochód bez numeru), oszacowane na łączną sumę zł. 1600.—.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedazy 1/4 godz. przed rozpoczęciem licytacji.

Komornik rewiru II. (900)

Km. 470/35.

Obwieszczenie o licytacji

Komornik Sądu Grodzkiego w Cieszanowie Gutwaj Słwy, mający kancelarię w Cieszanowie, ul. Lenona 9, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 kwietnia 1935 r. o godz. 14 w Cieszanowie, ul. Hohenzollerna Nr. 9 odbędzie się licytacja ruchomości, należącej do Jankowa Wana, w zakładu pogrzebowego, składającej się z:

1) urządzeniem mekskanowanego, biurowego oraz kompletnego urządzenia składającego się z:

1) mekskanowanego, biurowego oszacowanych na łączną sumę zł. 6.800.—.

1) ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym, dnia 10 kwietnia 1935 r.

(912) SŁWY, Komornik.

Konkurs

Wydział Powiatowy powiatu świętokrzyskiego poszukuje od zaraz młodszego lekarza asystenta do Szpitala Powiatowego w Szarleju — W. Piekarach. Wynagrodzenie według umowy. Wnioski z życzeniem posługiwaniem obywatelstwa polskiego, świadectwem zdrowia i moralności oraz uweryfikowanym odpisem dyplomu ukończenia studiów medycznych, należy przysyłać na ręce naczelnika w terminie do 30 kwietnia br. (847)

Przewodniczący Wydziału Powiatowego. Szalicki.

Powiatowca Zarząd Drogowy w Katowicach rozpisał nimerisem **przetarg**

nieograniczoną na wykonanie ulęszzonej nawierzchni bitumicznej dróg powiatowych „Giszowice — Myslowice” dług. około 2.0 km oraz „Kochlowice — Panewniki” dług. około 3.0 km.

Po bliższe dane zwracać się należy do Powiatowego Zarządu Drogowego w Katowicach, ul. Marszałka Piłsudskiego 45, pokój 25. (846)

Przewodniczący: Dr. Seidler.

SPRZEDAŻ

Maszyny do pisania okazynie sprzedaje oraz naprawia „Remont”, Katowice. Starowa 3. (845)

Wyborowe szynki, kiełbasy żywieckie i bielskie, oraz kiełbasa dwulecia poleca Irena Gawańska Katowice. Młyńska 32. (844)

Ważno dla wszystkich, a zwłaszcza dla miłośników ogrodów działkowych. Ogrodnictwo Siemianowice Dr. Mieleckiego przy ulicy Plebiscyowej, poleca dostawę wszelkich kwiatów ślubnych, kosek, różę wspaniałe, rosady, kwiaty, oraz wiele innych sadzonek ogrodniczych po bardzo niskich cenach. Gładać można każdego-dzienne przyniesiu kupna. (802)

DRUKI

WSZELKIEGO RODZAJU DLA URZĘDOW, ORGANIZACJI, TOWARZYSTW I PRYWATNYCH KLIENTELI DOSTARCZA

DRUKARNIA ŚLĄSKA SPOŁKA Z UGARAN, ŁĄDOW. KATOWICE BATOROWO 2 I ULICY KOŚCIUŻKI NR. 15 TELEFON NR. 308-78 i 304-20 (847)

Magistrat miasta Katowic rozpisał **przetarg publiczny** na dzień 30 kwietnia 1935 r. na dostawę płyt chodnikowych, skrzyń osadowych betonowych systemu „Ciegera”, kostek mozaikowych szarogłazowych wzgl. porfirowych.

Bliższe szczegóły przetargu ogłoszone w skryzynie na przetargi w gmachu biurowym Katowice, ul. Młyńska 4.

MAGISTRAT. (842)

Willa „Waganczy” K. Męczyński Włata-Drachowice (Białki Cieszanowice) 30 minut od przystanku kolejowego Drachowice (obok wankulnych terenów narciarskich). W polozona w przepięknym zaluszczonej posiadawazany pokoje słubny, z balkonami, dojeżdżają do wody. Ceny przystępne.

